TYGODNIK

Gazeta Jarocińska

NUMER 31 (95) III | Jarocin, 31 lipca 1992 r. | CENA 2000 zł

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA W POLSCE

Już drugi miesiąc pracuje Kopalnia Gazu Ziemnego "Radlin" w Pawłowicach (gm. Żerków). Kopalnia jest pierwszym w Polsce w pełni zautomatyzowanym zakładem tego typu.

Złoża gazu, szacowane na 7-8 mld m³, zalegają w pasie Pawłowice-Stęgosz-Chrzan-Wolica Nowa na głębokości 3100 m. Obecnie eksploatowanych jest 25 odwiertów, trwają jednak jeszcze wiercenia w rejonie Wolicy. Na razie wydajność kopalni wynosi ok. 30 tys. m³ gazu na godzinę, docelowo ma przekroczyć 40 tys. Wydobywany surowiec zawiera 82 % metanu, pozostałość stanowi przede wszystkim azot. Ciśnienie złożowe dochodzi do 300 atmosfer. Gaz z odwiertu trafia rurociągami do węzłów redukcyjnych, w których jego ciśnienie zostaje obniżone do 64 atm. Występujący przy tym spadek temperatury (0,23C na 1 atm.) jest kompensowany za pomocą cieplika dostarczanego z kotłowni znajdującej się na terenie kopalni. Gaz o zmniejszonym ciśnieniu trafia do zbiorników, tzw. oddzielaczy, gdzie odbierane są zanieczyszczenia, głównie ciecz złożowa. Dalsze jego dosuszanie odbywa się przy wykorzystaniu związku chemicznego - dwuetylenoglikolu, który jest wprowadzany do instalacji. Po oddzieleniu glikolu zawierającego wodę, gaz poddawany jest odtręcianiu, ponieważ zawiera również pary rtęci. Z odtręcialni uzdatniony surowiec trafia do kolektora magistralnego, a stamtąd gazociągiem o średnicy 500 mm przesyłany jest do węzła gazowniczego w Krobii zasilającego sieć ogólnokrajową.

Procesem technologicznym w kopalni "Radlin" kierować ma sterownik niemieckiej firmy "Omron", współpracujący z dwoma komputerami. Jeden komputer przeznaczony jest do bieżącej analizy pracy kopalni, drugi natomiast ma za zadanie gromadzenie tych danych.

W chwili obecnej zastosowana automatyka wykorzystywana jest jedynie do wykonywania pomiarów. Sterowanie, w związku z błędami w oprogramowaniu, odbywa się na razie "ręcznie". Podczas pierwszych kilku tygodni pracy najwięcej kłopotów sprawiało obsłudze kopalni zatykanie się odwiertów powodowane przez hydraty, powstające w reakcji wody z metanem i etanem.

Zdaniem kierownika kopalni Andrzeja Bartmańskiego, zakład osiągnie pełną wydajność pod koniec sierpnia. Wtedy też zacznie działać automatyczne sterowanie procesem technologicznym. Warunkiem wykonania tych założeń jest terminowy powrót z naprawy gwarancyjnej niemieckich pomp i zaworów automatycznych. (jk)

Z JAROCINA DO WARSZAWY?

Beata Frąckowiak z redakcji "Gazety Jarocińskiej znalazła się w grupie zaledwie 13 osób przyjętych spośród 150 kandydatów do organizowanej po raz pierwszy Szkoły Dziennikarskiej "Polityki". Zajęcia w tej szkole rozpoczną się 1 października.

W artykule "Młodzi idą" ("Polityka" Nr 30 z 25 lipca br.) Zdzisław Pietrasik i Wiesław Władyka tak piszą między innymi o kandydatach, którzy zgłosili się do Szkoły Dziennikarskiej "Polityki": "Wszyscy jednak byli przekonani, że rola prasy będzie rosła i że od niej zależeć będzie w dużej mierze przyszłość systemu demokratycznego w Polsce. Gotowość do walki o niezależność sądów, o prawo do mówienia własnym głosem nie była nawet przejawem typowego dla młodzieńczego wieku zacietrzewienia, ale przekonania o wyższej cenie dziennikarskiej niepodległości."

Beata Frąckowiak ma 22 lata, jest studentką historii UAM w Poznaniu, mieszka w Jarocinie, od roku pracuje w "Gazecie Jarocińskiej". (rbu)

Podwyżki i zasiłki

Od 1 sierpnia drożeją prąd i gaz. Zdrożała już benzyna. Ceny energii elektrycznej i gazu wzrosną o 6 proc., opłaty za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie o 12 proc.

Od niedzieli wzrosła też cena etyliny 94 z 6600 zł do 7300 zł za litr, etyliny 86 z 6200 do 7000 zł, benzyny bezołowiowej z 6900 do 7300 zł, importowanej etyliny 98 z 7500 do 7600-7700 zł w zależności od regionu kraju. Cena oleju napędowego nie uległa zmianie i wynosi 4700 zł. Podwyżka obecna jest jedną z serii podwyżek cen energii i paliw, zaplanowanych na ten rok. Następna podwyżka nastąpi w październiku i wynosić będzie 5 proc. W związku ze wzrostem cen wzrosną koszty utrzymania o 51 tys. zł miesięcznie dla czteroosobowej rodziny zajmującej 60-metrowe mieszkanie. Dla osób o niskich dochodach przewidziany jest zasiłek na opłacenie rachunków za gaz, prąd, i innych wydatków mieszkaniowych, takich jak czynsz i woda.

O pomoc mieszkaniową można starać się w gminnych Ośrodkach Pomocy Społecznej. Przysługuje ona: osobom samotnym, małżeństwom emerytów, rodzinom niepełnym i wielodzietnym, których wydatki na mieszkanie przekraczają 10% miesięcznych dochodów, pod warunkiem że dochód na członka rodziny nie przekracza 150 % najniższej emerytury, czyli 1.273.650 zł; innym rodzinom, w których dochód miesięczny na osobę jest mniejszy lub równy najniższej emeryturze, czyli 849.100 zł, a wydatki na mieszkanie przekraczają 15 % dochodów; rodzinom bezrobotnych, jeśli ich wydatki na mieszkanie przekraczają 10% ich dochodów; rolnikom indywidualnym i ich rodzinom, jeżeli roczny dochód na osobę nie przekracza 1 ha przeliczeniowego, czyli 2.123.000 zł.

Pomoc przydzielana jest po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego i ocenie warunków bytowych przez pracownika pomocy społecznej.

Zasiłek mieszkaniowy nie przysługuje: kombatantom, którzy pobierają miesięczny ryczałt na energię elektryczną i gaz; nauczycielom, którzy dostają dodatek mieszkaniowy; pracownikom, którzy otrzymują pomoc z funduszu socjalnego lub mieszkaniowego zakładu pracy. (czap)

TRAGEDIA W MIKOŁAJKACH

Dnia 22 lipca bieżącego roku na jednym z mazurskich jezior w pobliżu Mikołajek zdarzył się tragiczny wypadek. Grupa uczestników obozu z L.O. w Jarocinie postanowiła się wykąpać. Był wśród nich 17-letni Jarosław. Po wyjściu z wody koledzy zauważyli, że Jarka nie ma. Wszczęto poszukiwania. Niestety, następnego dnia odnaleziono ciało chłopca.

Pogrzeb odbył się 26 lipca w Jarocinie. Jarka żegnali zasmuceni krewni, koledzy, nauczyciele.

W jarocińskim liceum pamięta się go jako zdolnego, solidnego ucznia. - Był bardzo pracowity i nad wyraz taktowny - mówi jeden z nauczycieli.

Wiadomość o śmierci Jarka wstrząsnęła kolegami z klasy. Jedna z dziewczyn powiedziała:

-Nie wyobrażam sobie powrotu po wakacjach do szkoły, do klasy, w której nie będzie już Jarka. Zawsze było go pełno, miał mnóstwo wspaniałych pomysłów. Poza tym był dobrym przyjacielem, potrafił pomóc i poradzić w trudnych sprawach. Zawsze podziwiałam go za ogrom posiadanej wiedzy. Bardzo będzie go nam brak. (dg, rc)

„GAZETA JAROCIŃSKA" NA FMR JAROCIN '92

W dniach od 6 do 8 sierpnia br. odbędzie się w Jarocinie Festiwal Muzyki Rockowej. Podobnie jak w ubiegłym roku "Gazeta Jarocińska" postara się naszym stałym i nowym Czytelnikom dostarczyć jak najwięcej informacji o festiwalu. W związku z tym w przyszłym tygodniu "Gazeta" ukaże się we środa (5 VIII) i będzie to normalne cotygodniowe wydanie, wzbogacone o dodatek festiwalowy (24 strony). W dodatku będzie można znaleźć wywiady z W. Chełstowskim, J. Owsiakiem oraz ze znanymi muzykami rockowymi, informacje i nowinki festiwalowe, program koncertów, konkursy i in. W czwartek (6 VIII) natomiast ukaże się biuletyn festiwalowy z folderem, a w nim m. in. informacje o zespołach konkursowych. Również w sobotę (8 VIII) będzie można kupić "Gazetę" - numer festiwalowy.

O przygotowaniach do festiwalu czytaj na str. 2.

DYŻURY APTEK

Do 2.VIII. (włącznie) dyżur nocny w godz. 20.00-8.00 pełni apteka "Flos Rosae" (Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel. 23-58). Od 3 do 9.VIII. w nocy dyżurować będzie apteka "Convallaria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 25-63). Apteka dyżurująca jest czynna w sobotę od 8.00 do 20.00 i w niedzielę w godz. 9.00-13.00. Podczas dyżuru nocnego pobierana jest dodatkowa opłata w wysokości 15.000 zł.

Liczba bezrobotnych w dn. 24.VII.1992 - 4455

Od poprzedniego piątku liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 5 osób. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 45 nowych osób poszukujących pracy. Zatrudnienie znalazło 10 zarejestrowanych. Z listy wykreślono 40 osób nie posiadających prawa do zasiłku. **(rj)**

— URODZENIA —

Natalia Baloniak
Katarzyna Hudak
Maciej Pawlaczyk
Adam Matusiak
Martyna Kaczmarek
Karolina Golińska
Zuzanna Roszak
Piotr Wojtasiak
Roksana Dostatnia
Magdalena Zoran
Marcin Świdurski
Daniel Wojtkowiak
Natalia Nowak
Ewa Wojtkowska
Dominika Durska
Natalia Idczak
Sandra Marecka
Krzysztof Pawlik
Renata Matuszczak
Agnieszka Szczelczyk
Milena Fleper
Adrian Antoniewicz
Grzegorz Łysek
Martyna Drapik
Adam Rosieńka

— ŚLUBY —

Wiesław Kwaśniak - Katarzyna Gawęda
Sławomir Szlachetka - Danuta Mazurkiewicz
Adam Klimaszewski - Agata Adamczak
Roman Maciejewski - Jolanta Taszarek

— ZGONY —

Leon Marchwiak l.84 (Zerków)
Stanisław Idziaszek l.88 (Zerków)
Helena Kubiak l.92 (Zerków)
Edmund Urbaniak l.79 (Zerków)
Tadeusz Derwich l.61 (Kotlin)
Kazimierz Pacholczyk l.73 (Komorze Nowe)
Jadwiga Mazurkiewicz l.88 (Teresa)
Katarzyna Teplik l.86 (Wolica Kozia)
Aniela Szulc l.63 (Boguszynek)
Wiktoria Kujawa l.74 (Komorze)
Joanna Robaczewska l.84 (Jarocin)
Leokadia Kościńska l.80 (Jarocin)
Weronika Lisewska l.83 (Jarocin)
Stanisława Gauza l.87 (Mieszków)
Tomasz Zegar l.19 (Wojciechowo)
Władysław Sierszuła l.83 (Jarocin)
Helena Cypryan l.89 (Cielcza)
Józef Jasiński l.52 (Jarocin)
Kazimierz Maćkowiak l.87 (Witaszyce)
Leon Maciejewski l.77 (Wrocław)
Marian Piątkowski l.62 (Wilkowyja)
Edmund Wyremblewski l.85 (Jarocin)
Wacław Parysek l.76 (Witaszyce)
Roman Szymkowiak l. 35 (Witaszyce)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

KONFERENCJA PRASOWA O FESTIWALU

W dniu 23 lipca br. o godzinie 12.00 w siedzibie firmy Rok Corporation w Warszawie rozpoczęła się pierwsza konferencja prasowa Festiwalu Muzyki Rockowej Jarocin 92. Na pytania nielicznie przybyłych dziennikarzy odpowiadali przedstawiciele P.P.P.TV Ćwierć Mrówka (odpowiedzialnej za część artystyczną festiwalu): Walter Chełstowski i Jurek Owsiak oraz przedstawiciel ROK CORPORATION - dyrektor FMR Jarocin 92: Piotr Piotrowicz. Konferencję prowadził Marek Kasz - rzecznik prasowy festiwalu.

Już na samym początku W. Chełstowski powiedział o pierwszym (miejmy nadzieję nie ostatnim) festiwalowym rekordzie. Do konkursu zgłosiło się bowiem aż 360 zespołów. Jest to największa ilość kapel w historii festiwalu. Większość zespołów przysłała kasety nagrane w studio, niektórzy zaprezentowali swoją muzykę na płytach compactowych, były również kasety video. Najlepiej zaprezentowały się kapele metalowe. To wszystko świadczy o prawie profesjonalnym podejściu zespołów do muzyki. Później pytano przede wszystkim o koszty festiwalu, ilość sprzedanych biletów. Poinformowano nas, że budżet festiwalowy nie powinien przekroczyć 2 mld. zł. Do dnia 23 VII wpłynęło około 4,5 tys przedpłat na karnety; codziennie przychodzi około 300, 400 przekazów pocztowych. W tym roku nie będzie pojedynczych biletów na poszczególne koncerty. Przedstawiono również program festiwalowy. W pierwszym dniu wystąpią m.in. takie gwiazdy jak: DŻEM, KULT, VARSOVIA MANTA, a po północy rozpocznie się NOC PIÓROPUSZY czyli święto muzyki Punk. Grać będą: KSU, ID, DEFEKT MUZGÓ, SEDES, MOCZ TENORA, DURALEX SEDLEX (z IZRAELA). W drugim dniu usłyszymy m.in. ELEKTRYCZNE GITARY, KOBRANOCKĘ, GOLDEN LIFE; wieczorem, po godz. 22.00 - NOC W HUCIE, a więc ciężkie brzmienie trash metalowe. Wystąpią: KAT, ACID DRINKERS, DRAGON, QVO VADIS i szereg innych znanych kapel. Alternatywą dla "hutniczego brzmienia" będzie NOC FOLKOWA, która rozpocznie się tego samego wieczoru w amfiteatrze. Przez 6 godzin będzie można się "pobujać" w rytmie bardzo różnej muzyki - od irlandzkiej począwszy, na latynoskiej skończywszy. Ostatni dzień - czyli koncert finałowy; wystąpią oczywiście laureaci konkursu, będzie trochę bluesa, a o godz.21.30 rozpocznie się NOC WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY. Grać będą m.in. WILKI, JEZABEL JAZZ, PIERSI, WAGLEWSKI-JANERKA, IRA, PROLETARIAT. W programie mogą nastąpić jeszcze drobne zmiany. W tym roku na "małej scenie" w amfiteatrze koncerty trwać będą od godz. 10.00 - 16.00. Na razie organizatorzy nie przewidują tam koncertów wieczornych (prócz drugiego dnia - NOC FOLKOWA). Podobnie jak w ubiegłym roku, koncert finałowy będzie transmitowany w pr.2 TVP. Być może część tego koncertu będzie retransmitowana w niedzielę 9 VIII. Telewizja będzie również rejestrować koncert drugiego dnia festiwalu. Część trashowa koncertu zostanie pokazana w sierpniu. I to właściwie wszystkie ważniejsze informacje, które podano podczas konferencji.

Dodać można jeszcze, iż ochronę gości i publiczności tegorocznego festiwalu powierzono firmie ENIGMA z Kalisza. Pytano również dlaczego nie będzie w Jarocinie Czerwonych Gitar? " Bardzo byśmy chcieli, ale nie stać nas na ten zespół" - odpowiedział W. Chełstowski. Już na samym końcu poruszono sprawę prohibicji. J. Owsiak z uśmiechem powiedział: " Chcemy aby w tym roku prohibicja została wprowadzona już tydzień przed rozpoczęciem festiwalu i trwała jeszcze tydzień po jego zakończeniu".

Ostatnia konferencja przed festiwalem odbędzie się 5 VIII już w Jarocinie. Miejmy nadzieję, że przybędzie więcej dziennikarzy, tym bardziej, że swą obecność w Jarocinie zapowiedziało już 80.

Beata Frąckowiak

TARGOWISKO W WITASZYCACH

Sołtys Witaszyc Kazimierz Seifert wystąpił do Zarządu Miejskiego w Jarocinie z propozycją utworzenia sezonowego targowiska w Witaszycach. Targowisko ma być zlokalizowane na miejscu zasypanych stawów. Jego administratorem zostałaby Spółka Wodno - Ściekowa z Witaszyc, która uzyskane z tego tytułu środki kierowałaby na wodociągowanie wsi. Zarząd wyraził wstępną zgodę. **(rj)**

SPÓR NA os. 700-Lecia

Na dokończenie kanalizacji na os. 700-Lecia w Jarocinie brakuje 262,5 mln zł. Zarząd Miejski, który nie posiada w budżecie środków na ten cel, stoi na stanowisku, że pieniądze te powinni wpłacić mieszkańcy osiedla. Mieliby oni płacić od maja do końca roku miesięczne raty w wysokości 155 tys. zł, w grudniu - 165 tys. zł. Mieszkańcy os. 700-Lecia nie godzą się na takie rozwiązanie problemu. W ubiegłym roku wpłacili po milionie złotych na zakup rur. Na tym miał się zakończyć ich materialny wkład w przedsięwzięcie. Zarząd rozważa możliwość wstrzymania inwestycji. (rk)

Z TARGOWISKA

Piątek 24 lipca (ceny w tys.zł)

Goździki - 1,5, róże - 0,5 - 3, gerbery - 1,5 - 3, dalie - 1, 5, gladiole - 1-3, lilie - 2, begonie (sadzonki): mała - 1,5-2, bulwiasta - 6,5 - 7.

Koper - 1, marchew - 2-3, pietruszka - 2-3, fasolka szparagowa - 3, groch - 20, chrzan - 2, papryka zielona - 12, papryka czerwona - 35, kapusta - 0,5-8, kalafior - 4-10, pomidory - 2-5, ziemniaki - 2-3, cebula - 3, czosnek - 0,5-4, ogórki - 1,5-2,5, bób - 8-10, buraczki - 4-5, majeranek - 2.

Arbuzy - 12, jabłka - 4-6, śliwki - 20, czereśnie - 10, brzoskwinie - 10-14, morele - 10-16, agrest - 4, orzechy - 10, jagody - 18-25, pomarańcze - 10-12, mandarynki - 22, cytryny - 14-17, banany - 10-12, kiwi - 3,5, grapefruity - 14-15.

Mąka wrocławska - 8,5, mąka ziemniaczana - 8,5, ryż - 7-7,5, cukier - 5,7-5,8, kasza jęczmienna - 3,5, masło śmietankowe - 6, 9, masło extra - 7,2, Palma - 6,2-6,6, masło roślinne - 8,5, ketchup - 4,5, majonez - 7,5, musztarda - 2,8, syropy owocowe - 8-8,5, jajka - 15-18, kawa Prima - 3,7-3,8, kawa Astra - 7,5, kawa Arabica - 4,8, herbata Indyjska - 3,5-3,8, galaretki - 2,6-3,5, budynie - 2,8, kisiele - 1, kakao - 4,3-4,7, miód - 15, makrela - 18, mintaj - 20, płaty z dorsza - 40.

Pollena 2000 - 12-12,5, Lanza - 16-16,3, Vizir - 15,7-16, Ariel - 16,7-18, Omo - 19,8; pasty do zębów: Colgate - 14,5-18,5, Aquafresh - 16,5-17, Blend a med - 17; mydło: Fa - 5, 8-6, Lux - 5, Nivea - 5,5, Palmolive - 6,8-7,5; płyn do mycia naczyń: Sunlicht - 15,5, Kop - 27-28.

W ubiegłym tygodniu na targowisku proponowano bogatszy wybór towarów. Pojawiły się pierwsze śliwki, morele i orzechy. Można było kupić tańsze niż przed tygodniem ziemniaki, bób, koper i chrzan, natomiast cena mąki wzrosła aż o 2500 zł. Sprzedawano również żywe króliki i kaczki w cenie odpowiednio 40 i 45 tys. za sztukę. (dg)

Lek med. IWONA UDZIK
POŁOŻNIK - GINEKOLOG
przyjmuje
w każdy poniedziałek, czwartek
w godz. 17.00 - 19.00
GABINET - Jarocin,
os. Konstytucji 3 Maja 18
(pierwsze wejście
od ul. Wrocławskiej)
Możliwa jest rejestracja telefoniczna codziennie
za wyjątkiem wtorku
w godz. 20.00 - 22.00,
☎ 24-81

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od os. Konstytucji 3 Maja)
GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. A. Chojnicki
piątek 16.00 - 18.00
CHIRURG-UROLOG
lek. med. A. Kułakowski
poniedziałek 16.00 - 17.00
NEUROLOG (dzieci i dorośli)
dr med. M. Pietrzak
czwartek 16.00 - 17.00
(f 752)

Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny
Jarocin, os. Kościuszki 4/21
dr n. med. Mariola Pawlaczyk
przyjęcia w piątki
15.30 - 17.30
leczenie chorób skóry dzieci i dorosłych
(f 888)

„JAWOR" W LIKWIDACJI

Walne Zgromadzenie członków Stolarskiej Spółdzielni Pracy "Jawor" w Jarocinie podjęło 10 lipca uchwałę o likwidacji spółdzielni. Powodem tej decyzji jest brak zamówień na wyroby zakładu, co uniemożliwia obsługę dwumiliardowego długu i zapewnienie płac dla załogi.

Spółdzielnia powstała ponad czterdzieści lat temu na bazie zakładu rzemieślniczego rodziny Styszyńskich, który mieścił się w Jarocinie przy ul. Daszyńskiego 25 (dzisiaj ul. Wojska Polskiego). Zebranie założycielskie odbyło się 22 maja 1950 r. Uczestniczyło w nim 20 członków-założycieli. Od 1 lipca 1950 roku rozpoczęła działalność Stolarska Spółdzielnia Pracy. Pierwszym prezesem został Piotr Moszyk. Zakład produkował wówczas meble, trumny i krzyże. W październiku 1951 r. dokonano połączenia jarocińskiej spółdzielni ze Spółdzielnią "Stolarz" z Pogorzeli. Wtedy zakład wykonuje już usługi stolarskie, nieco poźniej rozpoczyna się produkcja mebli kuchennych. Latem 1954 roku zarząd spółdzielni rozpoczyna starania o przyznanie terenu pod budowę hali produkcyjnej i lakierni. Jedenaście lat później Stolarska Spółdzielnia Pracy "Jawor" otrzymała zgodę na budowę zakładu zabawkarskiego. W międzyczasie, w połowie 1964 roku do spółdzielni przyłączono Spółdzielnię Wyrobów Drzewnych z Nowego Miasta. Od tego momentu obowiązuje nowa nazwa spółdzielni, która przetrwała do dnia dzisiejszego. W "Jaworze" pracowało w tym czasie 210 osób. Pod nowy zakład Powiatowa Rada Narodowa w Jarocinie przydzieliła spółdzielni teren przy ul. Zacisznej. Odgórne decyzje spowodowały, że do budowy fabryki zabawek nie doszło. Spółdzielnia "Jawor" wykonywała w tym czasie meble sypialne i kuchenne, wdrażano produkcję wyposażenia wnętrz hotelowych i szpitalnych. Udało się natomiast wybudować lakiernię i kotłownię, a także dokonać modernizacji starych budynków w Nowym Mieście. Roboty zakończono w 1970 r. Dopiero w 1975 oddano do użytku dwie hale produkcyjne w Jarocinie. W 1977 r. zakład w Pogorzeli zostaje przekazany do Spółdzielni Pracy w Rawiczu, w 1978 zakład w Nowym Mieście podporządkowano spółdzielni w Stęszewie. Tego samego roku zakończono budowę zaplecza administracyjnego i socjalnego na ul. Zacisznej. Po uporządkowaniu spraw organizacyjnych w Jarocinie kontynuowano produkcję mebli i wyposażenia hotelowego, rozpoczęto wytwarzanie sprężyn do wyrobów tapicerskich. Ze względu na reorganizację zatrudnienie zmniejszyło się do 110 pracowników. W 1980 roku wybudowano jeszcze lakiernię, montażownię i magazyny o łącznej powierzchni 1200 m².

Ostatnio zakład produkuje meble oraz wyposażenie barów i restauracji. Zatrudnia 65 pracowników, z których 47 to członkowie spółdzielni.

Likwidatorem spółdzielni został jej zarząd. Aktualnie prowadzona jest wycena majątku. Likwidacja potrwa co najmniej pół roku. Zarząd chce sprzedać cały zakład jednemu nabywcy.

(jk)

DLACZEGO NIE MA DODATKU O PIWIARNIACH?

W związku z apelem Episkopatu Polski, który w odczytanym w niedzielę liście pasterskim zwrócił się z serdeczną prośbą i zachętą do wszystkich wiernych "o podjęcie całkowitej abstynencji w sierpniu lub na dłuższy okres" redakcja "Gazety Jarocińskiej" postanowiła zrezygnować z opublikowania specjalnego dodatku poświęconego piwiarniom.

Pragniemy w ten sposób uszanować wysiłek społeczności Kościoła w sprawie trzeźwości.

W liście pasterskim znalazło się i takie zdanie: "Każdy więc kto odkrywa w sobie tendencję sięgania po alkohol, niezależnie od tego, jak ją sobie sam tłumaczy, powinien uznać to za istotny znak ostrzegawczy i głęboko się zastanowić nad własnym życiem i światem wewnętrznym tak by dokonać koniecznych zmian".

Redagując "Gazetę" chcemy przyczynić się do obyczajowych - koniecznych zmian w kwestii sposobu, rodzaju i ilości wypijanych napojów alkoholowych. O piwiarniach, jako o pewnej nadziei na zmiany, stosowniej będzie jednak napisać później.

Redakcja

Rada Miejska w Jarocinie

PRZECIWKO DZIKIM WYSYPISKOM

30 lipca br. dojdzie prawdopodobnie do przyjęcia przez Radę Miejską uchwały w sprawie obowiązków właścicieli oraz zarządców nieruchomości z terenu gminy i miasta Jarocin dotyczących usuwania nieczystości. Po wprowadzeniu kilku poprawek do projektu tej uchwały została ona pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Służb Publicznych.

Przewiduje się wprowadzenie obowiązku posiadania i okazywania osobom uprawnionym do kontroli rachunków lub pisemnych poświadczeń dokumentujących fakt, że właściciele lub zarządcy nieruchomości wywożą nieczystości stałe lub płynne do punktów do tego wyznaczonych.

Celem postanowień uchwały jest zapobieganie wywożeniu nieczystości stałych i płynnych na "dzikie wysypiska", do lasu czy do przydrożnych rowów. Uchwałę podobnej treści przyjęła kilka miesięcy temu Rada Miejska w Poznaniu.

Jeśli nowa regulacja przyjęta zostanie przez jarocińską radę, to pełny tekst tego aktu prawa miejscowego opublikowany zostanie w jednym z najbliższych numerów "Gazety".

(ru)

OBOWIĄZEK PODŁĄCZENIA OBIEKTÓW DO KOMUNALNEJ KANALIZACJI

Z uwagi na wagę dla mieszkańców osiedla 700-Lecia w Jarocinie postanowiliśmy przytoczyć Postanowienie Nr 1292 Zarządu Miejskiego w Jarocinie z dnia 25 czerwca 1992 r. w sprawie obowiązku podłączenia obiektów budowlanych położonych na osiedlu 700-Lecia w Jarocinie do komunalnej kanalizacji sanitarnej.

Zarząd Miejski postanowił:

1. Wprowadza się obowiązek podłączenia obiektów budowlanych na całym osiedlu 700-Lecia do komunalnej kanalizacji sanitarnej.
2. Powyższy obowiązek winienbyć wykonany przez mieszkańców osiedla we własnym zakresie w terminie 3 miesięcy od daty oddania do użytku kolektora sanitarnego.
3. W przypadku niewykonania podłączenia w wyznaczonym terminie podłączenie zostanie ono wykonane na zlecenie Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie, a kosztami z tym związanymi zostanie obciążony właściciel nieruchomości.
4. Odpowiedzialnym za wykonanie powyższego postanowienia czyni się Naczelnika Wydziału Rozwoju Gospodarczego przy współudziale Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej.
5. Postanowienie podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicy ogłoszeń na osiedlu 700-Lecia i w Urzędzie Gminy i Miasta w Jarocinie oraz przez opublikowanie w prasie lokalnej."

Disco - maraton

Przypominamy: 11, 15, 20 sierpnia w auli Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Jarocinie (ul. Wojska Polskiego) odbędą się dyskoteki, w trakcie których wybrana zostanie najlepiej tańcząca para i najatrakcyjniej prezentująca się dziewczyna. Finał przeprowadzony zostanie w sobotę 29 sierpnia.

W trakcie dyskotek przewidziane są występy okolicznych zespołów muzycznych i grup tanecznych. Nie zabraknie również konkursów z nagrodami. Cena biletów: 30 tys. zł od pary, 20 tys. zł od osoby.

Część dochodów z maratonu przekazana zostanie na rzecz niepełnosprawnych. Organizatorzy (Firma Muzyczno - Reklamowa "Climacus" z Jarocina i "G.J.") chcą w ten sposób czynnie włączyć się w pomoc dla osób pokrzywdzonych przez los. Kolejne informacje w następnych numerach "G.J."

PRZEDSZKOLA W RĘKACH AGENTÓW?

W czasie sesji jarocińskiej Rady Miejskiej 30 lipca br. przedstawiona ma być informacja zarządu o projektowanych zmianach w organizacji i funkcjonowaniu przedszkoli.

Z wiarygodnych źródeł dowiedzieliśmy się, że zarząd zamierza powierzyć prowadzenie przedszkoli agentom. Pierwszeństwo do zawarcia tego rodzaju umów przysługiwać ma dotychczasowym dyrektorom przedszkoli. Agenci, a nie samorząd mają stać się pracodawcami dla personelu przedszkoli. Będą więc oni, przy uwzględnieniu odpowiednich przepisów decydowali o wielkości zatrudnienia w swoich placówkach. Samorząd określi wysokość dotacji, która będzie przekazywana z budżetu gminy i miasta poszczególnym agentom. Mówi się, że ma to być kwota 500 000 zł rocznie na jedno dziecko. Reforma wzorowana jest na rozwiązaniach stosowanych już od roku w Puszczykowie koło Poznania. O szczegółach w następnych numerach "Gazety".

(rbu)

Wydatki związane z finansowaniem przedszkoli stanowią znaczną pozycję w budżetach samorządów. Tak też jest w Jarocinie. Być może planowanej reformy w funkcjonowaniu przedszkoli nie uda się wprowadzić od września br. Trzeba bowiem pamiętać, że oznacza ona likwidację zakładu budżetowego, obsługującego przedszkola i żłobki. A to wymaga uchwały Rady Miejskiej.

Jednak koncepcja zarządu powinna być dokładnie i szybko zbadana. Ważne jest też przeprowadzenie konsultacji z bezpośrednio zainteresowanymi, tj. nauczycielami i rodzicami dzieci korzystających z opieki przedszkolnej. Należy też dopilnować tego, by reforma nie polegała na przerzuceniu kosztów utrzymania przedszkoli w przeważającej mierze na rodziców. Jestem zdania, że trzeba poprzestać na oszczędnościach wynikających ze zmian systemowych i organizacyjnych. A wygląda na to, że będą one znane skoro podobno chodzi o kwotę ponad 1 mld zł rocznie.

Bogdan Udzik

OD PETYCJI DO BEZPRAWIA

Od paru tygodni tematem rozmów jarociniaków stały się podejmowane przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej interwencje na targowisku przy ulicy Kasztanowej. Policjanci w lipcu br. kilkakrotnie nakazywali opuścić plac targowy obywatelom byłego Związku Radzieckiego, a także Wietnamce. Próbowali oni sprzedać przywiezione przez siebie towary. Strażnicy wykonania swoich poleceń dopilnowali. Tworzyły się zbiegowska. Nie przyjmowano argumentów obcokrajowców, że przecież opłacili swoje miejsce na targowisku.

Czy te interwencje Straży Miejskiej były sprzeczne z prawem ? Czy nie polegały na jawnym jego naruszeniu przez ludzi z racji pełnionej służby szczególnie zobowiązanych do przestrzegania prawa? Jak do tego doszło?

PETYCJA

16 czerwca br. do Burmistrza Miasta i Gminy wpłynęła petycja podpisana przez 71 osób, zapewne w większości prowadzących działalność handlową na jarocińskim placu targowym przy ulicy Kasztanowej.

"My niżej podpisani zwracamy się z prośbą do pana burmistrza o wydanie zakazu na handel na tutejszym targowisku przybyszom z byłych państw socjalistycznych. Handlarze Ci nie uiszczają żadnych opłat poza opłatą targową przez co budżet miasta zostaje narażony na poważne straty. Prosimy o pozytywne rozpatrzenie naszej prośby".

Petycję tę Burmistrz przekazał do wiadomości Wydziału Rozwoju Gospodarczego oraz Straży Miejskiej. Tak przynajmniej zdaje się wynikać z umieszczonej na niej odręcznej adnotacji.

RÓŻNIE MÓWIĄ

O Rosjanach handlujących na targowisku można usłyszeć sprzeczne opinie. Co innego mówią ci, którzy wystawiają na sprzedaż swoje towary, a co innego ci, którzy na targowisko przychodzą w roli zamierzających dokonać zakupów.

"Rosjanie? nie przeszkadzają -mówi jedna z kupujących. Bardzo dobrze się z nimi handluje. Bardzo często u nich kupuję. Nie będą mogli handlować?! A gdzie będą mogli? Niskie ceny mieli i utargowało się.... Szkoda, że ich nie będzie.

Kradzieże? Rosjan nie było i też kradli. I to nasi kradli! Osobiście widziałam jak jedna babka płaciła za jeden stanik, a do torby wzięła dwa. O ile ma być prawda, to mówimy prawdę." Inna kobieta dodaje: "Niedrogo u nich jest. Na innych targowiskach mogą być, a u nas to nie?! A czemu ich wyganiają? Nasi też gdzie indziej sprzedają. Każdy chce żyć dzisiaj!"

"Przeszkadzają! Robią konkurencję! - oburza się jeden ze sprzedających. Nie będą mogli sprzedawać? No i bardzo dobrze! Prawidłowo! Gdyby oni przyjeżdżali raz w roku z jakąś wycieczką, to "pies ich tam drapał". Niechby sobie zarobili. Ale tu są tacy ludzie, co pół roku się tu obracają..."

"Denerwuje mnie ich zachowanie - stwierdza młody człowiek handlujący biżuterią. Nie płacą żadnych podatków. Wjeżdżają sobie bez cła, a my tu stojąc płacimy podatki, ubezpieczenie... Oni sprzedają swój towar, potem kupują nasz towar, który też sprzedają i za to nic nie płacą!"

ROSJANKA SIĘ ŻALI

Dlaczego tu przyjeżdżamy? U nas są bardzo wysokie ceny i opłaty ciągle rosną. Pensja nie wystarcza na życie. A czym? Kto ma samochód, to samochodem. Ale tak przyjeżdżają tylko bogacze. Tacy jak ja przyjeżdżają pociągiem . Jak turyści. Coś sprzedamy, coś kupimy i jedziemy do domu. Żeby się tu dostać, trzeba się nachodzić. To jest bardzo skomplikowane i bardzo dużo kosztuje. Na przykład pociąg wynosi 20 dolarów i 3 tys. rubli - i to jest podróż tylko w jedną stronę. W końcu musimy coś sprzedać, żeby mieć za co wrócić.

Jak nas odbierają Polacy? Ogólnie bardzo dobrze. Wszyscy z przyjemnością od nas kupują, ponieważ my sprzedajemy taniej niż jest w waszych sklepach, a nam się to i tak opłaca.

U nas są teraz strasznie wysokie ceny. To co sprzedajemy, to są zapasy sprzed kilku miesięcy i roku. Te zapasy wystarczą nam maksymalnie na rok, potem nie będziemy już przyjeżdżać, bo nie będziemy mieli czym handlować, Apteczkę kupiłam za 35 rubli, teraz ona kosztuje 180 rubli, więc ja już jej nie kupię i nie przyjadę jej tu sprzedać.

Co sprzedaje się najlepiej? Okulary, papierosy, wódka. Ale to jest zakazane, nie przywożę więc tego. Mężczyźni częściej to przywożą, a ja mam to, co widać: tenisówki, apteczkę, biustonosz, gniazdka do kontaktu, tarkę... - ot, takie drobiażdżki.

W ciągu całego pobytu tutaj, czyli około 2 tygodni zarabiam około 1,5 - 2 mln miesięcznie.

Co teraz zrobię? W Ostrowie będę sprzedawać. Wszędzie można handlować, tylko w Jarocinie nie. Naprawdę! Po raz pierwszy się z tym spotkałam. Jak tylko tu przyjechałam, to Polacy mnie uprzedzili, że tu nie wolno handlować. Ale to dziwne...

Czy spotkałam rosyjską mafię? Na szczęście nie. Nie spotkałam się z tym ani razu. Ale słyszałam, że są tacy Rosjanie, którzy zabierali pieniądze, towar, dokumenty. Ale to w Warszawie, Łodzi. W Ostrowie Wlkp. i Jarocinie jest spokojnie.

INTERWENCJE

W ostatnich trzech tygodniach lipca Straż Miejska uznała, że trzeba "załatwić" sprawę petycji. Nikt nie pytał o opinię prawnika. Nie czekano też na decyzję Burmistrza - tak przynajmniej wynika z wypowiedzi komendanta Straży Miejskiej Krzysztofa Adamiaka. Mówi on: - "Myśmy zareagowali na wyraźny wniosek naszych handlujących, którzy napisali petycję do Burmistrza, że Rosjanie narażają na straty nasz Urząd Miasta i Gminy. Moim zdaniem te pretensje były uzasadnione dlatego, że obywatele byłego ZSRR, oprócz wniesienia opłaty targowiskowej, nie wnosili do miasta nic. Polscy handlowcy muszą płacić podatki i wszystko co związane jest z działalnością. Rosjanie robili biznes, a Polacy stali koło nich i handel im nie szedł, bo oni mieli zawsze o kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy tańsze bardziej wartościowe rzeczy".

Do usuwania Rosjan z targowiska policjanci municypalni przystąpili po raz pierwszy w drugim tygodniu lipca. Później akcję powtórzyli 17 lipca, a ostatnio - 24 lipca kazali wynieść się z targowiska Wietnamce.

Czy handlujący na jarocińskim targowisku obcokrajowcy sprawiają jakieś problemy? "W tej chwili nie sprawiają, bo ich już nie ma. Przedtem często sprawiali, a w sporadycznych wypadkach nie chcieli uiszczać opłat targowych"- odpowiada K. Adamiak. O podstawach interwencji wobec Rosjan i innych osób komendant wypowiada natomiast pogląd, że na targowisku handlujący muszą posiadać pozwolenie na prowadzenie działalności.

Według znawców prawa gospodarczego - jak ustaliliśmy - nie jest ono wymagane. Za wyjątkiem oczywiście przypadków, gdy ktoś handluje np. bronią lub alkoholem. Wystarczy uiścić opłatę targową. Rodzaje działalności handlowej wymagającej uzyskania koncesji są dokładnie wymieniane w ustawie o działalności gospodarczej.

O akcji w dniu 17 lipca K. Adamiak mówi: "Straż Miejska o godz. 4.00 sprawdzała wszystkich handlujących, Rosjan i Polaków, czy posiadają pozwolenie na prowadzenie działalności. Żaden z obywateli byłego ZSRR takiego pozwolenia nie miał, w związku z tym musieli opuścić nasze miasto". Nieco później dodaje: "Jedynym organem wydającym Rosjanom pozwolenia na handel jest Wydział Handlu UMiG".

To znawstwo obowiązującego prawa musiało wywrzeć potężne wrażenie na obcokrajowcach. K. Adamiak zastrzega jednak: "Przy dojściu do nich zawsze informujemy, że należy posiadać pozwolenie i gdzie można to załatwić. Jeżeli są tym zainteresowani".

Isnnym razem stwierdza: "Nie było żadnych problemów językowych, oni wszystko dobrze rozumieją. I tak mówią pół po polsku, pół po rosyjsku i my mówimy tak samo. Każdy z funkcjonariuszy ma wykształcenie średnie, to musi się z nimi dogadać."

Żaden z rozmówców policjantów nie skorzystał jednak z pouczenia, aby załatwili sobie zezwolenie na działalność w Wydziale Handlu UMiG. Trzeba tu zauważyć, że takiego wydziału w Urzędzie Miasta i Gminy nie ma. Interwencje wszak okazały się skuteczne: "Wszyscy wynieśli się w stronę Ostrzeszowa, Ostrowa i Kępna - mówi K. Adamiak - w Mieszkowie, Witaszycach, Potarzycy i Golinie stoją pod sklepami". Tam jednak władza Straży Miejskiej Jarocina już nie sięga. Statut Straży ogranicza ją tylko do terenu miasta.

O POTRZEBIE WYOBRAŹNI

W całej tej aferze z usuwaniem obcokrajowców z jarocińskiego targowiska można zrozumieć tylko piszących petycję do Burmistrza. Każdy bowiem może się poskarżyć.

Nie sposób jednak - mając choć trochę wyobraźni - zrozumieć ani tolerować bezprawnych działań policjantów municypalnych. Jeżeli jutro znajomy nie odda pożyczonych mu pieniędzy, to poszkodowany pójdzie do policjanta municypalnego. On to odręcznie załatwi. Bez sądu. Bez wyroku.

Funkcjonariusz państwa praworządnego może działać w stosunku do obywateli swego kraju, a tym bardziej w stosunku do obcokrajowców, tylko na podstawie prawa.

Polskie MSZ interweniowało gdy w Niemczech zaczęto stosować dyskryminujące Polaków środki zmierzające do ograniczenia handlowego ruchu turystycznego...

Wypadałoby aby policjanci municypalni znali polskie prawo i stosowali się do niego. Bez tego łatwo o posądzenie że kogoś zaślepiła skrywana długo niechęć do obcokrajowców.

Bogdan Jurczak

Z Marszałkiem sejmiku samorządowego województwa kaliskiego Zbigniewem Urbaniakiem rozmawia Bogdan Udzik.

O WARUNKACH REGIONALIZACJI *

W "Gazecie Wyborczej" podana została informacja, że wojewodowie i przedstawiciele sejmików samorządowych województw: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego, którzy spotkali się 22 lipca br. w Ostrowcu koło Wałcza, podpisali deklarację o współpracy regionalnej. Czy mógłby Pan tę wiadomość skomentować?

- Uczestniczyłem w tym spotkaniu i muszę stwierdzić, że do podpisania żadnej deklaracji w Ostrowcu koło Wałcza nie doszło. Od tego trzeba zacząć. Co kilka miesięcy odbywają się spotkania, w których biorą udział wojewodowie i przewodniczący sejmików wymienionych województw. Delegacja woj. gorzowskiego poprzednio nie brała w nich udziału.

W Ostrowcu z projektem deklaracji wystąpił przewodniczący sejmiku woj. poznańskiego prof. Buczkowski. Dotyczyła ona jak gdyby większego powiązania strukturalnego wszystkich województw, które utożsamiają się z Wielkopolską. Ze względu na stanowisko między innymi przedstawicieli woj. kaliskiego i woj. gorzowskiego nie doszło do podpisania tej deklaracji.

Myślę, że nie zaczyna się działań w tej sprawie od właściwej strony. Należałoby bowiem najpierw powiązać się wspólnymi działaniami w sferze gospodarczej lub polityki społecznej i spróbować coś zrobić dla Wielkopolski. A dopiero na bazie tych doświadczeń, pewnych pozytywnych osiągnięć mówić o jakichś strukturach wielkopolskich.

Poza tym podpisanie tej deklaracji przez Kalisz czy Gorzów deprecjonowałoby wszystkie działania, które zmierzają do stworzenia dwudziestu kilku województw. Wydaje się, że w obecnym układzie politycznym w parlamencie byłaby to ilość jak najbardziej do przyjęcia. Jeżeli przeważy mimo wszystko koncepcja 7-12 silnych regionów oznaczałoby to, że Kalisz absolutnie nie ma szans, bo będzie się mówiło wtedy o jednej Wielkopolsce z niewątpliwym centrum w Poznaniu. Natomiast jeżeli zwycięży koncepcja dwudziestu kilku województw, to Kalisz ma bardzo duże szanse znalezienia się w tej liczbie.

Za jaką drogą decentralizacji i regionalizacji Pan się opowiada? Propozycji zmian w strukturze państwa jest wiele...

- Dla mnie ważne są dwie zasady. Pierwsza dotyczy decentralizacji kompetencji. I tu za chwilę możemy mówić o powiatach samorządowych. Jest tak, że są gminy, długo, długo nie ma nic, a potem jest tylko centrum. Wojewodowie bowiem mają słabą pozycję. Przynajmniej jeśli chodzi o rozdział środków.

Druga zasada: zacząć od powiązań gospodarczych oraz w pewnych dziedzinach polityki społecznej i kultury. Spróbować powiązać konkretnymi działaniami gminy i w przyszłości powiaty, a następnie województwa nawet jeśli ich ilość nie zostanie zmieniona.

Trwa proces przekazywania kolejnych kompetencji gminom. Czy oznacza to, że gminy się sprawdziły, czy też administracja rządowa okazała się bezsilna bądź nieudolna w takich dziedzinach jak służba zdrowia, szkolnictwo, walka z bezrobociem?

- Myślę, że po części jedno i po części drugie. Na pewno gminy sprawdziły się. Te dziedziny, które mają gminy w swoim władaniu są dobrze zarządzane. Jest tylko kwestia wielkości zadań jakimi obciążane są gminy i spływu środków związanych z tymi zadaniami. Powinny być jasno sprecyzowane źródła dochodów gmin i jasno określone podstawy finansowania powiatów, gdy ten szczebel samorządu powstanie. Gminy są teraz bardzo często zaskakiwane przez centrum niektórymi decyzjami finansowymi. Stabilność budżetów gmin jest na razie jak się wydaje dosyć duża. Groźne może być przekazanie zbyt dużej ilości zadań bez spływu czy zagwarantowania odpowiednich środków.

Od dwóch lat pełni Pan funkcję marszałka sejmiku samorządowego woj. kaliskiego. Czy oznacza to, że stał się Pan lokalnym politykiem?

- Nie. Myślę, że nie można tak o mnie powiedzieć. Wykonuję wolny zawód, zawód adwokata i staram się godzić jego wykonywanie z funkcją marszałka. Staram się jak najlepiej wykorzystać swój czas. Poświęcam go wiele na pracę samorządową tak w sejmiku, jak i w Radzie Miejskiej Ostrowa Wlkp.

Przynależność partyjna do Unii Demokratycznej ułatwia Panu czy utrudnia kierowanie pracami sejmiku?

- W działalności sejmikowej a więc samorządowej staramy się eliminować w maksymalnie dużym stopniu te uwarunkowania polityczne w jakich się znajdujemy. Myślę, że bardziej właściwym forum do dyskusji politycznych jest parlament, który ma przecież silną reprezentację polityczną. Sejmik natomiast to reprezentacja gmin województwa kaliskiego. Jest organem samorządowym powołanym przede wszystkim do analizy problemów występujących w województwie bez względu na podziały polityczne. Wszyscy jesteśmy przecież mieszkańcami tego województwa.

Dziękuję za rozmowę.

* Tytuł pochodzi od redakcji.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze "Victorii" rozgrywają mecze sparingowe. W dniu 18 VII pokonali "Stal" Pleszew 2 : 1 (bramki T. Musiałek, P. Krzymiński), 23 VII "Herbapol" Klękę 3 : 2 (bramki M. Czajka - 2, B. Woźniczka), 25 VII "Polonię" Środa 6 : 2 (bramki T. Musiałek - 2, M. Czajka, M. Furmaniak, P. Krzymiński, M. Frąckowiak). W dniu 1 sierpnia o godz. 17.30 "Victoria" podejmować będzie "Stal" Pleszew. Pierwszy mecz mistrzowski nasi piłkarze rozegrają 16 sierpnia br. w Działoszynie z tamtejszą "Wartą"". (kka)

POŻARY

W ubiegłym tygodniu strażacy odnotowali 10 pożarów, w tym 6 poważnych. Najczęstszą przyczyną był beztrosko wyrzucony niedopałek papierosa. 22 lipca w Jaraczewie spłonęła przyczepa ze zbożem, straty wyniosły 20 mln. Dwa dni później w Annapolu spalało się zboże na pniu. Straż pożarna apeluje o to, aby w okresie nasilonych gorączek letnich zachować wyjątkową ostrożność.

(ug, mś)

TO TAJEMNICZE PC

Jak zapewne niektórzy z Was wiedzą, jest to nie tylko skrót nazwy jednej z polskich partii, ale przede wszystkim stosowany na całym świecie skrót od nazwy PERSONAL COMPUTER, co przetłumaczono na język polski — KOMPUTER OSOBISTY. PC-ty, jak zwykło się je nazywać, są jednymi z najlepiej oprogramowanych komputerów na świecie. To również komputery, które w ostatnich latach przeżyły wielki boom ze względu na swoją stosunkowo niską cenę, a duże możliwości (były reklamowane hasłem „POWER WITHOUT PRICE" — czyli „Moc bez ceny"). Inną wielką zaletą PC-tów jest łatwość ich rozbudowy. Urządzeń peryferyjnych można do nich podłączyć co niemiara, (a wciąż tworzone są nowe urządzenia rozszerzające, i tak wielkie możliwości PC-ta). Można na przykład dokupić nietanie, lecz bardzo przydatne urządzenie zwane akanerem, które może bardzo ułatwić pracę osobom zajmującym się przepisywaniem tekstów. Urządzenie to potrafi przenieść obraz z kartki na ekran monitora i ewentualnie wydrukować. A skoro mowa o drukowaniu, to należy tu wspomnieć o wielkiej pomocy jaką może oddać drukarka szczególnie w redakcjach gazet.

Lecz historii, a tym bardziej choćby podstaw obsługi komputera nie da się streścić w tak krótkim tekście. Zaczynamy więc cykl artykułów dotyczących coraz popularniejszych komputerów klasy IBM PC. Na życzenie naszych Czytelników możemy poruszać tematy przez nich zaproponowane. Prosimy o przysłanie lub przyniesienie do biura ogłoszeń ewentualnych pytań lub propozycji dotyczących szczegółowych tematów tych artykułów. (123)

OKAZJA!
MEBLE NA RATY
ZAKŁAD STOLARSKI
MIESZKÓW
Rynek 26, t. 33
oferuje:
w cenie zbytu bez marży handlowej
★ meblościanki w cenie już od 2 850 000
★ zestawy kuchenne w cenie już od 2 450 000
(f 859)

LOKAL GASTRONOMICZNY
„U MARCINA"
Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
ZAPRASZA od 3 sierpnia br.
NA GORĄCE DANIA
♦ kiełbaski,
♦ flaki,
♦ fasolka po bretońsku
Lokal czynny 8.00 - 21.00

SPRZEDAM PAWILON HANDLOWY 20 M²
UL. PADEREWSKIEGO
☎ **31-66**
(f 948)

OPŁATY W USC

Rozporządzeniem ministra finansów z dnia 14 lipca 1992 r zostały podniesione opłaty skarbowe od czynności urzędowych. W Urzędzie Stanu Cywilnego obecnie wynoszą one:
- od sporządzenia aktu małżeństwa - 500000 tys zł.,
- za potwierdzenie podpisu od jednej osoby - 10000 tys zł.,

Na podstawie rozporządzenia z dnia 2 października w sprawie opłaty skarbowej zwalnia się podania i załączniki do podań, wnoszone przez osoby, których stan ubóstwa jest niewątpliwie znany organowi mającemu załatwić podanie, w szczególności korzystające z pomocy społecznej. (MW)

Place i miejsca zabaw

Upalna pogoda zachęca do wyjścia z domu i zabaw na świeżym powietrzu. Gdzie jednak mogą rodzice ze swoimi najmłodszymi pociechami wyjść, aby mogły się one bawić bezpiecznie?

Najlepiej byłoby wypuścić je przed blok lub dom, mieć na oku, a jednocześnie nie zaniedbywać prac domowych. Niestety na osiedlach nie jest zbyt bezpiecznie: mnóstwo samochodów i innych pojazdów, a przede wszystkim brak odpowiednich miejsc do zabaw. Place zabaw są bardzo zniszczone, od dawna nie ma kto nimi się zająć, a dzieci powinny przecież gdzieś się bezpiecznie bawić. Piaskownice są zdemolowane, huśtawki zniszczone, a metalowe konstrukcje wątpliwej przydatności (niebezpieczne). Wszystko od dawna pozostawione bez opieki, nikt nie troszczy się o dobro najmłodszych.

Strasznie przedstawia się sytuacja w Ciświcy. O plac zabaw obok Szkoły Podstawowej nr 3, chyba nikt od dawna się nie martwi. Wygląda żałośnie, a okazuje się także niebezpieczny. Huśtawki są w opłakanym stanie: pourywane i powyginane - są niebezpieczne i odstraszają dzieci, zamiast dostarczać im radości. Karuzela od dawna się już nie kręci - wydaje się, że nie potrzeba wiele do jej naprawy. Na razie ona nie tylko nikomu nie służy, ale jest niebezpieczna - mieszkańcy skarżą się, że o rozrzucone elementy karuzeli można się łatwo potknąć, zranić (szczególnie biegające dzieci). Należałoby więc zatroszczyć się, jeżeli już nie o ich rozrywkę, to chociaż o bezpieczeństwo. Placyk wygląda na razie na nie używany (nic dziwnego), przypuszczam jednak, że po remoncie znalazłby wielu amatorów.

Inaczej przedstawia się sytuacja w lasku koło Jarkonu. Tamtejsi administratorzy postanowili zatrzeć ślady, po niegdyś jednym z piękniejszych miejscu zabaw dla dzieci. Ponieważ nie chciano naprawić i doprowadzić go do używalności - zlikwidowano. Pozostała tylko podstawa karuzeli i zniszczona piaskownica. Okolica ostatnio także nie wygląda zachęcająco: pijacy, porozbijane butelki, śmieci...

Ostatnio zatroszczono się przynajmniej o największy plac zabaw koło amfiteatru, zostało odnowionych sporo urządzeń i nawet zniknęła większość łańcuchów nie pozwalająca dotąd z nich korzystać. Zadowalająca jest ilość huśtawek, szkoda, że niektóre z nich są zamknięte; są tzw. koniki, dwie zjeżdżalnie, drabinki i karuzela (tylko jedna - druga leży pod płotem!). Potrzebna byłaby jeszcze jedna piaskownica oraz kilka nowych ławek (te, które są - nie wyglądają najlepiej). Matki skarżą się na swobodnie biegające psy (szczególnie te duże), które "straszą" dzieci i mimo troskliwego głosu właścicieli - "on nie ugryzie" - dzieci i tak są przerażone. Rodzice są zadowoleni z tego placu, pragną jednak więcej i co najmniej tak dobrych miejsc zabaw dla swych dzieci.

Nie jest to pełen obraz miejsc do zabaw dla najmłodszych, ale najbardziej znane place zabaw nie prezentują się korzystnie. Duże pole do działania mają tutaj nie tylko władze miasta, ale także komitety osiedlowe, które powinny pójść w ślady tego z osiedla 700-Lecia.

Komitet Osiedlowy 700-Lecia wraz z MOSiR-em zamierzają wykonać przy ulicy Maratońskiej plac zabaw "z prawdziwego zdarzenia". Miejmy nadzieję że starczy im sił i środków, a władze nie będą im przeszkadzać, ale wniosą również swój wkład, gdyż dzieci czekają!

Przemysław Musielak

BOISKA

Upalne lato, pogoda zachęca do wypoczynku, zabaw i uprawiania sportu. Dzieci i młodzież mają wakacje, a więc dużo wolnego czasu. Nie stać wielu z nich na wypoczynek poza Jarocinem, zmuszone są więc rozerwać się na miejscu. Najzdrowszą formą wypoczynku jest oczywiście sport. Gdzie jednak można znaleźć odpowiednie miejsca do jego uprawiania? Gdzie są boiska do gry: w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, czy tenisa?

Najpopularniejszą dyscypliną pozostaje chyba jeszcze piłka nożna. Niestety bardzo trudno jest znaleźć odpowiednie miejsce do jej uprawiania. Zniszczono np. boisko zrobione przez młodzież przy stacji CPN. W całym Jarocinie nadające się do użytku boiska można policzyć na palcach. Dzieci grają na ulicy, na jakichś placach, zupełnie nieprzystosowanych do tego (np. na Rynku, kortach, boiskach do koszykówki - zresztą najczęściej zdewastowanych). Przynajmiej MOSiR wykonał zadanie dbając o tzw. glebowisko oraz szkoły udostępniając swoje boiska. Brakuje jednak boisk na osiedlach - pole do popisu dla komitetów osiedlowych.

Ostatnio wielką popularność zdobywa koszykówka. Jednak niewiele można znaleźć miejsc do jej uprawiania. Boiska do koszykówki najczęściej są zdewastowane (pourywane kosze, zniszczone tablice). Strasznie prezentują się boiska w Szkole Podstawowej nr 4 (od lat już chyba nikt się nimi nie zajmował) i boiska koło basenów. Niestety większość szkół zamknęła swoje sale „na cztery spusty", uniemożliwiając korzystanie z nich. Młodzież zmuszona jest do robienia własnych koszy i treningu na podwórkach. Przynajmniej na osiedlu Kasztanowa powstało ostatnio nawet dosyć efektowne boisko do koszykówki, na które młodzież długo tam czekała. Problem jest jednak jeszcze nie rozwiązany, gdyż wielu innych "Jordanów" i "Megików" czeka na swoje kosze.

Rzeszę wielbicieli zdobywa ostatnio także tenis. W Jarocinie kortów jest bardzo mało. Nie każdego stać na płatne korty MOSiRu (często są puste), a wielu chciałoby sobie pograć. Z pewnością znalazłoby się wielu chętnych do nauki gry w tenisa. Niewiele jest również miejsc do gry w ping - ponga, a i on ma wielu amatorów.

Zmniejsza się liczba grających w siatkówkę, - i to również spowodowane jest brakiem miejsc do gry. Gdyby ktoś tylko rozwiesił siatkę, wierzę, że boisko wkrótce zapełniłoby się graczami. Czekamy na odważnych, a przede wszystkim czekają sympatycy siatkówki.

Wakacje trwają. Po nich dzieci i młodzież pójdą znów do szkoły. Wtedy jednak także w wolnym czasie należy im się aktywny wypoczynek sportowy.

Przemysław Musielak

Paweł Jerzycki
GABINET PSYCHOTERAPII

LEKARZ PSYCHOTERAPEUTA

▲ terapia zachowań
▲ psychoterapia indywidualna
▲ porady w kryzysach psychicznych

REJESTRACJA przyjęć:
telefoniczna
poniedziałek,środa,piątek
16.00 - 18.00, t. 32-42
OSOBISTA:
wtorek 15.00 - 17.00

UL. WĘGLOWA 1

Paweł Jerzycki
PSYCHIATRA

REJESTRACJA przyjęć od 27 LIPCA
telefoniczna
poniedziałek,środa,piątek
16.00 - 18.00
t. 32-42
osobista:
wtorek 15.00 - 17.00

UL. WĘGLOWA 1

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY S.A.

Aby pozbyć się niepokoju, napięć, zdenerwowania mieszkać i żyć spokojnie, bez stałej troski o przechowywane w domu przedmioty, papiery wartościowe, kosztowności oraz spokojnie korzystać z urlopu wakacyjnego

Oddział WBK S.A.
Jarocin oferuje

WYNAJEM SKRYTEK SEJFOWYCH

★ **Nasz bank zapewnia skuteczne zabezpieczenie przed utratą (kradzieżą, włamaniem).**
★ **Gwarantujemy każdemu pełną dyskrecję oraz zachowanie tajemnicy bankowej.**

OPROGRAMOWANIE

dla Przedsiębiorstw, Hurtowni - działy zbytu, księgowość, płace
oraz oprogramowanie na zamówienie
oferuje PPH SoftMAR Poznań
ul. Paderewskiego 6, tel. 52-19-79
TWÓJ PARTNER W KOMPUTERYZACJI
PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY W JAROCINIE:
Agencja Kompputerowa BAJT
ul. Ks. kard. S. Wyszyńskiego 4, II piętr., tel. 22-24
Ponadto oferujemy SPRZĘT KOMPUTEROWY
PC-AT 286/386/486, drukarki, sieci Novell, faxy
ZAPRASZAMY W GODZ. 9.00 - 15.00

(f 951)

NAJNIŻSZE CENY W JAROCINIE
OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Lechosław Kościelny
Paweł Przewoźny
Zbigniew Karolczak

organizuje kursy na prawo jazdy
kat. A, B, C, T i E

Rozpoczęcie kursu 11 sierpnia 1992 r. o godz. 17.00 w parku (Zamek - Ośrodek Kształc. Bibliotekarzy).

Cena kursu na kat. B tylko 850 000 zł.

Młodzież na kat. A za darmo.

Opłata na raty, teoria za darmo.

Zapisy w parku (Zamek - portiernia) oraz w dniu rozpoczęcia kursu

(f 941)

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW ROBERT URBANIAK

zaprasza wszystkich chętnych na
WAKACYJNY KURS PRAWA JAZDY
Rozpoczęcie kursu 3 sierpnia 1992 r. o godz. 17.00
w Szkole Podstawowej Nr 5 w Jarocinie
Cena kursu na kat. "B" tylko 900 tys. zł
(dla uczniów i studentów 850 tys. zł)
Możliwość zapłaty w ratach
UWAGA!
Zajęcia teoretyczne za darmo
Zapisy przyjmuje biuro Ośrodka - Jarocin, ul. Matejki 14
codziennie w godz. 13.30 - 16.30
lub w dniu rozpoczęcia kursu - 3. VIII. 92 r. w SzP Nr 5 o godz. 17.00
ZAPRASZAMY

RESTAURACJA "BEM WARSZAWIANKA"

Jarocin, ul. Mickiewicza 4, t. 27-74

OFERUJE

- IMIENINY, BANKIETY
- WESELA (170 000 ZŁ)
- STYPY
- ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE

DANCINGI W SOBOTY
Garmażerka na wynos po cenach detalicznych (f 846)

CHEMIA, ART. SZKOLNE

A ARIEL, VIZIR, PAMPERSY, LENOR... A
G - 200 art. chemii gospodarczej i kosmetyków R
A - zeszyty i pozostałe artykuły szkolne E
HURTOWNIA WITASZYCZKI 30 X

(f 910)

KOMUNIKAT ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WESTA S.A.

21 lipca br. odbyła się przed Sądem Najwyższym w Warszawie rozprawa dotycząca procesu "BUDORGU" i "WESTY". Sąd Najwyższy po wysłuchaniu obu stron, a także przedstawiciela Prokuratury Generalnej - udzielił odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Stwierdził on, że uchwałę Walnego Zgromadzenia o przekształceniu Spółdzielczego Zakładu Ubezpieczeń "WESTA" w spółkę oraz uchwałę o statucie należy traktować rozdzielnie.

W myśl tej wykładni prawnej Sądu Najwyższego - Sąd Apelacyjny w Łodzi wyda ostateczny wyrok w sprawie "BUDORG" - "WESTA".

Decyzja Sądu Najwyższego oznacza przede wszystkim, iż przekształcenia "WESTY" ze spółdzielni w spółkę akcyjną w rozumieniu prawa nie podlegają wątpliwości i były prawidłowe. Możemy więc z satysfakcją powiedzieć naszym klientom, iż nie zawiedliśmy ich oczekiwań. Istniejemy jako spółka akcyjna i będziemy nadal istnieć. Jednocześnie chcemy podziękować tym klientom, którzy pomimo prawnych perturbacji byli nam wierni oraz przeprosić innych, którzy w trakcie toczącego się przez półtora roku procesu nie zdecydowali się skorzystać z naszej oferty. Przyniosło to szkody naszej firmie, ale będziemy je z uporem odrabiać w interesie polskiego rynku ubezpieczeniowego i naszych akcjonariuszy.

ZAPRASZAMY do Agencji

- Jarocin, ul. Moniuszki 14, tel. 33-97, fax 37-74

S.A.. »POLGAZ« W ŁODZI

Punkt Sprzedaży Gazów Technicznych

63-200 Jarocin, ul. Przemysłowa 3, ☎ **27-88**

NAJWIĘKSZY ASORTYMENT GAZÓW TECHNICZNYCH

★ tlen, ★ tlen medyczny,
★ acetylen, ★ dwutlenek węgla,
★ argon, ★ azot, ★ hel i ★ powietrze

CENY KONKURENCYJNE

SZYBKA OBSŁUGA Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

(f 877)

OGŁOSZENIA DROBNE

AR "Sukces", Janusz Witkowski, os. Kościuszki 4. Wywoływanie filmów color i odbitek. Termin 1 dzień. W lipcu i sierpniu nagrody. Aparaty taniej (f 832).

Sprzedam belki stropowe o długości 2,78 m, 4,28 m, 4,52 m, 4,82 m, tel. 27-80.

Poszukuję opiekunki dla rocznego dziecka. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń.

Naprawy RTV. Graczyk, os. Kościuszki 6 (f 901).

Videofilmowanie, tel. 36-43 (f 833).

Videofilmowanie, Żerków, ul. Ogrodowa 2, tel. 148 (f 807).

Wideofilmowanie, Jarocin, ul. Glinki 3, tel. 24-37 (f 780).

Budownictwo, projektowanie, kosztorysowanie, nadzory, tel. 36-30.

CB-Radio, autoalarmy profesjonalne, TV-SAT, Kazimierza Wielkiego 87, tel. 33-39.

Młode małżeństwo poszukuje małego mieszkania, tel.23-72.

Sprzedam dom z ogrodem 1500 m² oraz używane meble (antyki), Jarocin, ul. Wojska Polskiego 89 (po godz. 19.00) (f 926).

Videofilmowanie. Wypożyczalnia kaset, Golina, Jarocińska 11 (f 927).

Sprzedam MZ ETZ 150, 4-letni, w dobrym stanie, Franciszek Ekert, Sucha 8 (wieczorem) (f 929).

Sprzedam działki budowlane, przedmieście Jarocina. Wiadomość - tel. 23-09, po godz. 16.00 (f 930).

Kupię przedpłatę na Fiata 126p, Jarocin, ul. Moniuszki 38/22 (f 931).

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1990. Pawłowski, Witaszyczki 64 "Lenwit" (f 933).

Sprzedam tanio suknię ślubną, Świerczewskiego 41 (f 936).

Sprzedam nową kuchnię stylową. Korzystna cena, Jarocin, Wybudowana 25 (f 939).

Sprzedam zamrażarkę 400 l, tel. 27-35 (f 940).

Sprzedam bardzo dużą palmę. Nosków, ul. Jarocińska 9 (f 942).

Sprzedam Fiata 126p do remontu. Maszyny stolarskie i cykliniarkę, Witaszyce, ul. Roszarnicza 4 (f 943).

Automat niemiecki do lodów sprzedam, Traugutta 7/13 (f 935).

Wynajmę mieszkanie 4-pokojowe (100 m²) na cele biurowe lub usługowe, tel. 34-50 (f 950).

Wydzierżawię garaż na 2 samochody, tel. 31-66 (f 948).

Sprzedam motocykl CZ-350, rok produkcji 1986, stan b. dobry. Tomasz Konieczny, Jarocin, ul. Sadowa 32 (f 946).

Posiadam działkę o pow. 2 tys. m² przy głównej trasie Jarocin - Katowice. Oczekuję propozycji, tel. 34-38, w. 39 (f 945).

Sprzedam przedpłatę na Fiata 126p, cena 20 mln zł, tel. Jaraczewo 134 (wieczorem) (f 944).

Rody Ziemi Jarocińskiej

ROMANSE RADOLIŃSKICH

Radolińscy herbu Leszczyc, właściciele ordynacji składającej się z dóbr: Jarocin, Radlin i innych, a także właściciele majątków leżących na Śląsku, to stary, wielkopolski ród szlachecki. Z dóbr tych została w 1871 r. utworzona ordynacja, zapewniająca dziedziczenie wszystkich majątków tylko najstarszemu synowi. Ponadto Władysław Radoliński, syn Ignacego i Anny Kwileckiej, otrzymał od króla Prus Fryderyka Wilhelma III dziedziczny tytuł hrabiowski. Ten Władysław Radoliński, urodzony w 1808 r. w Siernikach, w pięknym pałacu jego babki - Wirydianny Kwileckiej - był także właścicielem okazałego pałacu w Poznaniu, przy placu Wolności, który istniał jeszcze w międzywojennym dwudziestoleciu. Zmarł w Neapolu w 1879 r., a jego małżonka rok później.

Hrabia Władysław był człowiekiem towarzyskim, lubiącym życie światowe i rozrywki. To zamiłowanie do przepychu, a nawet do blichtru, dzieliła z nim jego małżonka. Być może ich małżeństwo skojarzyli blisko z Władysławem spokrewnieni Raczyńscy, gdyż ślub odbył się w 1840 r. w Rogalinie, należącym wówczas do hr. Edwarda Raczyńskiego, który później zmarł śmiercią samobójczą na wyspie w Zaniemyślu. Obok Morawskich, właścicieli Jurkowa pod Krzywiniem, byli oboje Radolińscy najczęstszymi gośćmi w Rogalinie.

Ich syn, hrabia Hugo, późniejszy książę i pruski dyplomata, urodził się w 1841 r., w niespełna rok po ślubie. Później, jak to nieraz w wielkim świecie bywa, drogi małżonków chyba się nieco rozeszły i być może każde z nich dość pobłażliwym okiem spoglądało na miłostki drugiego. Hrabinie Józefie Radolińskiej, która była kuzynką swego męża, gdyż była córką Jana Radolińskiego i Marii z Nieborskich, zaczął asystować pasierb Edwarda Raczyńskiego. Był to Bernard Potocki, syn Jana Potockiego i Konstancji z Potockich, w drugim małżeństwie Raczyńskiej, wdowiec po zmarłej młodo Klaudynie Działyńskiej. Po ślubie z nią Bernard Potocki osiadł na stałe w Wielkopolsce i całkowicie wrósł w tutejsze społeczeństwo. Posąg jego matki, Konstancji Raczyńskiej, stojący przed frontonem Biblioteki Raczyńskich zna każdy chyba mieszkaniec Poznania. Jeżeli syn był równie piękny jak matka na tym posągu, to trudno się dziwić, że nie oparła mu się żona Władysława Radolińskiego. Bernard Potocki stał się nieomal domownikiem zarówno w rezydencji Radolińskich w Jarocinie, jak i w ich poznańskim pałacu. Kto dziś odgadnie czy małżonek domyślał się ich romansu, czy go akceptował, czy też tylko tolerował? W każdym razie z tego nieformalnego związku urodziła się córka. Jak to bywa nieraz z dziećmi zrodzonymi z wielkiej miłości - cudnej urody dziewczyna. Hrabina opiekowała się ślicznym jasnoblond podlotkiem, przedstawiając ją osobom bywającym u niej w Jarocinie i Poznaniu jako swoją wychowankę. Gdy panienka doszła do lat osiemnastu, hr. Bernard Potocki, jej nieformalny ojciec, towarzyszył jej w czasie karnawału w "Bazarze" poznańskim na jej pierwszym w życiu balu. Później także chętnie pokazywał się publicznie w jej towarzystwie.

Panienka była śmiertelnie zakochana w hr. Raczyńskim, który na nią nie zwracał najmniejszej uwagi, chociaż widywał ją często. Radolińscy zabierali ją z sobą również do Rogalina. Znalazł się jednak ktoś, kto zaczął dziewczynę pocieszać i wiernie jej asystować. Pech chciał, że był to człowiek żonaty, dalszy sąsiad Jarocina, który, należąc do zamożnej rodziny ziemiańskiej, potraktował znajomość jako przygodę. Młoda, niedoświadczona dziewczyna, nim się spodziała, już była w odmiennym stanie. Gdy się sprawa wydała, jej "opiekunka" była nieubłagana. Bojąc się, że przy okazji wyjdzie na jaw jej zapomniany już romans z Potockim i pochodzenie dziewczyny, czym prędzej wysłała ją do Szwajcarii. Tam panienka poznała młodego Włocha z przyzwoitej i zamożnej rodziny, który zafascynowany jej urodą i zapewne, jak to Włoch, urzeczony platynowo-blond włosami okalającymi śliczną twarzyczkę, zakochał się do niepamięci. Uznał za swoją jej córeczkę i wywiózł obie w swoje rodzinne strony, do Florencji. Jej potomkowie, może nawet nie znając swego pochodzenia, istnieją i żyją dziś we Włoszech. Tak więc miłosna przygoda zakończyła się "happy endem".

Tymczasem legalny syn Władysława i Józefy Radolińskich, Hugo - Juliusz, podobnie jak jego ojciec bywający w świetnym berlińskim towarzystwie arystokratycznym i na dworze królewskim (po 1870 r. już cesarskim), wychowany na kosmopolitę, postanowił zrobić karierę dyplomatyczną, w czym niewątpliwie polskość stanowiła barierę nie do pokonania. Ale o tym napiszę następnym razem.

Sławomir Leitgeber

„DZIECI WSZECHŚWIATA" * Z POTARZYCY

„Acóż piękniejszego nad niebo, które ogarnia wszystko,co piękne".**

W Szkole Podstawowej im. Jana Heweliusza w Potarzycy pod kierunkiem nauczyciela, społecznego opiekuna koła Miłośników Astronomii Anrzeja Owczarka budowane jest planetarium. To "nteziemskie" kino pozwala zobaczyć obrazy nieba i gwiazdy widoczne niemal z każdego zakątka kuli ziemskiej. Składa się z dwóch zasadniczych części: kopuły stanowiącej swoisty ekran i projektora. Kopuła została wykonana i zamontoana w jednej z klas szkoły. W trakcie montażu jest projektor.

Dokumentacja planetarium udostępniona przez planetarium z Piotrkowa Trybunalskiego stanowi dla A. Owczarka wzór dla własnej konstrukcji. Pomocą materiałową i finansową służą uczniowie-członkowie koła. Chodząc z szopką noworoczną i "po dyngusie" uzbierane pieniądze przeznaczyli na budowę planetarium.

Zrodzona w czasie dziesięcioletniej działalności koła myśl nabiera realnych kształtów. Niecierpliwość jego członków jest coraz większa. Planetarium może być już w przyszłym roku dostępne dla wszystkich chętnych, również w ramach wymiany z zainteresowanymi szkołami. Byłoby to w opini A. Owczarka pierwsze planetarium na terenie Wielkopolski i pierwsze w szkole podstawowej w Polsce.

Bardziej widoczne zainteresowanie budową, w tym finansowa Kuratorium Oświaty i Wychowania mogłoby przyspieszyć oddanie planetarium do użytku.

*) tytuł książki Ditfurta.

**) M. Kopernik: "De revolutionibus".

(J.N., M.W.)

Andrzej Owczarek i jego dzieło

RADLIŃSKIE ZABYTKI

Fotozagadka w numerze 28 "Gazety Jarocińskiej" przedstawiała ruiny manierystycznego pałacu w Radlinie z widokiem na kościół (w tle). Postawiony dla Andrzeja Opalińskiego w latach 1570 - 1590 pałac ten był jedną z okazalszych siedzib magnackich w Polsce. Czworoboczny budynek z krużgankowym dziedzińcem, miał wieżę bramną i pawilonową kaplicę we włoskim ogrodzie obok. Od 1700 r. był w rękach Sapiehów, którzy rozpoczęli jego przebudowę. Po przerwaniu tych prac, zaniedbany budynek popadł w ruinę. W 1840 r. nowy właściciel tych dóbr - Władysław Radoliński z Jarocina, zarządził rozbiórkę ruin, postawiwszy z uzyskanych cegieł gorzelnię, stajnię i obory. To co dzisiaj widzimy - to pozostałości nie do końca rozebranych fragmentów ścian budynku pałacu i kaplicy w ogrodzie.

Widoczny w tle kościół powstał w latach 80-tych XVII w. Połączona z nim jest powstała wcześniej manierystyczna kaplica grobowa Opalińskich z lat 1611 - 1614 - wybitne dzieło architektury i rzeźby tamtego czasu.

Zaznaczyć należy, że zabytki Radlina zostały szczegółowo opisane przez Irenę Jakimowicz w "Zapiskach Jarocińskich" (nr 16 i 20) - do nabycia w Muzeum Regionalnym w Ratuszu.

(a.k.)

HURTOWNIA STALI

JAROCIN

UL. WĘGLOWA 3, ☎ 22-89

(na terenie Spółdzielni Ogrodniczej)

oferuje

★ dwuteownik 100-180 w cenie 3900-4200 za kg
★ ceownik 50-100 w cenie 4200-4400 za kg
★ drut żebrowany i gładki w cenie 4000-4200 za kg
★ rury czarne i ocynkowane w cenie 6500-35000 za mb
★ kątownik od 40-50 w cenie 4500-4650 za kg
★ grzejniki żeliwne w cenie 54000-72000
★ oraz węgiel w hurtowni Książ Wlkp., ul. Śremska 13, t. 150 w cenie: orzech - 640000 zł za tonę, kostka - 670000 zł za tonę, miał - 390000 zł za tonę

(f 932)

SZTUKA LUDOWA - FASCYNACJA I PRACA BOGDANA OSUCHA

Sztuka ludowa była zawsze dla Bogdana Osucha wielką pasją, ale to przypadek sprawił, że sam zajął się twórczością artystyczną. Wszystko bowiem rozpoczęło się od rodzinnego grzybobrania, na którym pan Bogdan sięgnął po kawałek drewna i po chwili zręcznego posługiwania się nożem odkrył, że wyrzeźbił główkę. Zaskoczony rezultatem swej zabawy postanowił rozwijać talent.

- Pierwsza praca zmobilizowała mnie do tego, abym kontynuował swe artystyczne zainteresowania. Kolejna rzeźba - świecznik była już świadomym wytworem moich rąk, a następne, coraz doskonalsze sprawiły, że rzeźbiarstwo stało się moją największą pasją.

Dziś Bogdan Osuch ma 47 lat i ciągle poszukuje nowych inspiracji twórczych. Rzeźbiarstwo to z jednej strony wielka pasja, z drugiej jedyne źródło utrzymania.

Po śmierci żony w zakres obowiązków pana Osucha weszło również prowadzenie domu i trzeba przyznać, że radzi sobie świetnie. Polubił to, ale najwięcej satysfakcji przynosi mu uprawa roślin ozdobnych.

- Kocham piękne kwiaty, szczególnie lilie i róże. Ponieważ życie w bloku uniemożliwia rozwijanie ogrodniczych zainteresowań, altanka stała się moim drugim domem. Jest ona w całości dziełem mych rąk. W przyszłości chcę urządzić tutaj pracownię, gdyż twórczość artystyczna pochłania mi mnóstwo czasu.

Bogdan Osuch musi pogodzić swą pracę z obowiązkami rodzinnymi. Mieszka wspólnie z trójką swych dzieci. Najwięcej trudu wkłada w wychowanie dziesięcioletniej Kasi. Najstarszy syn Maciej ma 22 lata. Córka Małgorzata jest o dwa lata młodsza. Pan Bogdan lubi dom, ale musi panować w nim wzajemny szacunek i dyscyplina.

- Pragnę, aby każdy miał równe prawo do wypoczynku. Jestem więc gorliwym wyznawcą zasady: razem pracujemy, razem odpoczywamy. W wolnych chwilach najchętniej korespondуję. Lubię poznawać nowych, ciekawych ludzi. Mam wiele kontaktów nie tylko w kraju, ale i za granicą. Mam nadzieję, że kiedyś nauczę się angielskiego. Teraz jest to niemożliwe ze względu na obowiązki. Rzeźby Bogdana Osucha cieszą się dużą popularnością. Świadczą o tym liczne wystawy krajowe i zagraniczne, liczne wyróżnienia. Jego prace zostały docenione na 56 Targach Poznańskich i uhonorowane trzecim miejscem w Konkursie na Rzeźbę Ludową.

- Wielokrotnie uczestniczyłem również w Targach Sztuki Ludowej w Krakowie, Gdyni, Warszawie. Najmilej wspominam liczne wystawy zagraniczne.

Bogdan Osuch jest dumny z każdej ze swych prac. Jego twórczość charakteryzuje niepospolita, oparta na wierzeniach i tradycjach ludowych tematyka.

- Rzeźbię głównie postaci świętych, diabłów, Madonny. Ostatnio fascynują mnie rzeźby zbiorowe, np. kapele, żłóbki. Lubię dynamikę, najważniejszy jest dla mnie ruch i barwa.

Prace Bogdana Osucha są ozdobą wielu kościołów a także prywatnych posiadłości. Największą kolekcję posiada Dział Sztuki Ludowej Muzeum Okręgowego w Kaliszu. Liczne prace znajdują się również w zbiorach muzeów etnograficznych w Poznaniu, Toruniu, Łęczycy oraz w Muzeum Regionalnym w Jarocinie. Warto obejrzeć chociażby jedną z tych kolekcji. Na pewno będzie to pożyteczna forma spędzenia czasu, zwłaszcza dla ludzi, którym nie jest obca sztuka ludowa, którzy potrafią docenić jej piękno.

R. C.

NAJLEPSZY STRZELEC

Mirosław Czajka ("Victoria" Jarocin)
fot. R. Kaźmierczak

Mirosław Czajka jest najlepszym strzelcem drużyny "Victorii" Jarocin. Ma on 19 lat, a w barwach jarocińskiego klubu występuje już od 4.

- Jak oceniasz ostatni sezon, swoją grę i współpracę z partnerami na boisku?

- Uważam, że sezon był udany. Zrealizowaliśmy zamierzenia trenera, czyli utrzymaliśmy się w lidze międzywojewódzkiej. Pozostał jednak niedosyt, gdyż były szanse nawiązania walki o III ligę, gdyby nie fatalna pierwsza runda. Dla mnie osobiście nie był to najlepszy sezon. Stać mnie na dużo lepszą grę. Jesienią było w drużynie sporo kontuzji, co uniemożliwiało właściwą współpracę na boisku, ale wiosną sytuacja uległa poprawie.

- Kto jest Twoim boiskowym wzorem i w jakiej drużynie chciałbyś kiedyś zagrać?

- Dla mnie niedościgniony wzór napastnika to Marco van Basten. Potrafi on zrobić z piłką wszystko. Jeśli chodzi o klub, to po tym, co ostatnio zrobił Real Madryt chciałbym występować w AC Milan. Ale jest to oczywiście sfera marzeń.

- Niedawno zdałeś maturę. Czy mógłbyś zdradzić z jakimi wynikami?

- To straszne pytanie. Na szczęście mogę się pochwalić swymi wynikami. Był to cud niewątpliwy. Kadra nauczycielska naszego przesławnego LO oceniła moje "dygresje" pisemne z języka polskiego na bardzo dobry, z historii pisemnie na dobry. Ustnie z języka polskiego byłem zwolniony, natomiast historię zdałem na bardzo dobry, a język francuski na dobry.

- Wiem, że chodziłeś też do szkoły muzycznej. Jak zatem udało Ci się pogodzić naukę z wyczynowym uprawianiem sportu?

- Do dzisiaj jest to mój wielki problem. Staram się znaleźć chwilę czasu na pasje mojego życia. Wiem, że ta chwila nie wystarcza. Powinienem więcej czasu poświęcać na trening, jeśli chcę coś w futbolu osiągnąć.

- Jako junior grałeś w kadrze województwa. Związany też z tym był Twój kontrowersyjny transfer do "Igloopolu" Dębica. Powiedz coś o tym fakcie.

- Rzeczywiście, miałem szczęście zagrać razem z najlepszymi w województwie i pokazać się szerszej publiczności. Grało mi się z nimi bardzo dobrze. W jednym ze spotkań strzeliłem cztery gole. Zrządzeniem losu byli na tym meczu przejazdem przedstawiciele klubu z Dębicy. Zaproponowali oni mi oraz dwu moim kolegom z Ostrowa grę w ich klubie. Oczywiście zgodziliśmy się. Niestety, przejście do "Igloopolu" nie było możliwe. Byłem wtedy szesnastoletnim juniorem, a zawodnik w tym wieku nie mógł opuścić województwa. Nie wiedzieliśmy wówczas jakie możemy ponieść konsekwencje. Wynikła z tego ogromna afera. Koordynator z Kalisza zażądał na łamach "Ziemi Kaliskiej" "głów" działaczy "Victorii" i "Ostrovii". Także we "Wprost" był poruszony wątek trzech młodych uciekinierów. Porównano nas do znanych piłkarzy A. Rudego i G. Więzika, którzy bez pozwolenia wyemigrowali do zachodnich klubów. Z czasem sprawa ucichła.

- Dlaczego wróciłeś więc do Jarocina, skoro przez rok nie mogłeś grać w piłkę?

- W Dębicy okazało się, że umowa jaką zawarłem nie była w pełni realizowana. Wynikło z tego wiele nieporozumień między kierownictwem klubu a mną. Atmosfera stawała się coraz bardziej nieprzyjemna. Postanowiłem dłużej tego nie przeciągać i wrócić. Na miejscu przypomniano sobie o banicie i ukarano mnie roczną dyskwalifikacją. Rok to dla młodego piłkarza bardzo długi okres. Przemyślałem tę sprawę i postanowiłem się nie załamywać.

- Teraz masz zamiar studiować w Poznaniu. Czy zamierzasz zatem przejść do jednego z tamtejszych klubów?

- Przede wszystkim muszę zdać egzamin, a później zobaczymy. Jeśli będzie taka możliwość, to dlaczego nie? Nie można przecież grać ciągle w jednym klubie. Trzeba się rozwijać, iść naprzód.

rozmawiał Paweł Witwicki

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY S.A.

informuje,

że istnieje możliwość

- **KREDYTOWANIA NA WARUNKACH PREFERENCYJNYCH** zakupu
- **APARATÓW SŁUCHOWYCH dla osób niesłyszących.**

Obsługę specjalnej linii kredytowej prowadzi

III Oddział WBK S.A. w Poznaniu, ul. Św. Marcin 81 (tel. 66-10-71).

(f 934)

Zakład Przemysłu Drzewnego w Jarocinie

zawiadamia, że z dniem 1 lipca 1992 r. uległa zmianie nazwa naszego zakładu na:

WIELKOPOLSKIE TARTAKI "WIATR"
TARTAK JAROCIN,

UL. CEGLANA 1
63-200 JAROCIN

(f 928)

TELEWIZJA POLSKA

PIĄTEK 31 VII

PROGRAM I

8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: "Interpodwórko 5-10-15" - oraz film prod. francuskiej z serii "Zoom"
10.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 - (wioślarstwo, pływanie - eliminacje, lekka atletyka - eliminacje, boks - eliminacje)
ok.12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji)
16.00 Program dnia
16.05 Kino teleferii: "Gruby" (5) - "Zasadzka" - serial TP
16.40 Teleexpress
17.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 - (boks - eliminacje, strzelanie, pływanie)
19.00 Wieczorynka "Kacper i jego przyjaciele"
19.30 Wiadomości
20.05 "Dzień czwarty" - film fabularny prod.polskiej (r. prod. 1984, 78 min.) rez. L. Niedbalska wyk: K. Pieczyński, K. Kozak, J. Domin, Z. Wardejn, E. Fetting

Kiedy czytamy poezję K.Baczyńskiego ogarnia nas jakiś nieokreślony żal i smutek, a potem złość i bunt. Miał 23 lata kiedy zginął w powstaniu warszawskim, jak i wielu jego rówieśników. Nie dane im było zachłysnąć się światem, beztroską, która jest przywilejem każdego młodego człowieka. Żyli za to w ciągłej świadomości czyhającej śmierci , tłumacząc sobie, że bohaterstwo i tragizm są koniecznością ich czasów. Pozostały jego wiersze, zapis uczuć, przeżyć, ideł jego pokolenia i wydarzeń, które tragicznie pokierowały jego życiem. A jak to się stało zobaczymy w filmie.

21.30 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 - (podnoszenie ciężarów, judo, kolarstwo torowe, szermierka, boks - eliminacje, koszykówka mężczyzn)
ok.22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 "Przygody Supermana" - serial animowany prod. USA
8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.15 "Gospodarka USA" - serial dokumentalny prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Benny Hill" - angielski program rozrywkowy
17.10 Festiwal Piosenki Dziecięcej - Konin 92 (4)
17.40 "Ad vocem" - program Jerzego Bralczyka
18.00 Program lokalny
19.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 - (pływanie, lekka atletyka, gimnastyka, boks - eliminacje)
21.00 Panorama
21.30 "Zaklad o stówę" - komedia obyczajowa prod. USA (r. prod. 1973, 72 min), rez. William A. Graham wyk: Rene Auberjonois, Bill Bixby, Doug Mcclure.

Komedia. Młodzi ludzie połączeni pracą pasjonują się grą w koszykówkę, w której odnajdują urok i radość życia. Ale wszystko zmienia się kiedy dobra zabawa staje się ostrą konkurencją, spowodowaną niecodziennym zakładem.

22.45 "Benny Hill" - angielski program rozrywkowy
23.15 Rivenalia 92 - przegląd kabaretowy
24.00 Panorama
0.10 "Modliszki" (1) - film fabularny prod. angielskiej (dwuczęściowy, r. prod. 1982, 64 min.) reż. Jack Gold wyk: Jonathan Pryce, Cherie Lunghi, Carmen Du Sautoy.

Psychologiczny thriller Jacka Golda twórcy filmów "As przestworzy", "Piętaszek", "Róża i szakal". Modliszka - owad, który na zakończenie aktu miłosnego unicestwia swojego partnera. Symbol niebezpiecznej i drapieżnej kobiety. Jak to się ma do fabuły filmu? Zobaczycie państwo co się stanie z mężczyznami, którzy nie potrafią oprzeć się urodzie i zmysłowej sile kobiet - modliszek.

1.15 Zakończenie programu

SOBOTA 1 VIII

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 "Wieści"
7.55 "Wszystko o działce"
8.15 "Rynek - Agro"
8.35 "Desant" (2) - widowisko publicystyczne
9.00 Wiadomości poranne
9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści" - "Najbogatszy kot świata"
10.55 "Magazyn 6/9"
11.25 Wędrówki dalekie i bliskie: "Królestwo z lotu ptaka" - film dokumentalny prod. hiszpańskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Program historyczno - literacki w rocznicę powstania warszawskiego
13.55 "Domek na prerii" (7) - serial prod. USA
14.45 Z archiwum Teatru Telewizji - Aleksander Fredro "Dwie blizny" (73 min.) reż. A. Łapicki wyk: I. Kwiatkowska, J. Kryszak, J. Gajos, R. Hanin, G. Barszczewska, J. Nowicka, A. Kalinowski
16.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 - (L.A. - start maratonu, skoki do wody, kajaki - slalom,)
ok.17.00 Teleexpress
18.40 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
18.50 Dobranoc "Przygód kilka wróbla Ćwirka"
19.10 Wiadomości
19.50 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 - (L.A. - finał 100 m. mężczyzn, koniec maratonu kobiet, podnoszenie ciężarów)
21.00 "Wielkie drzewa" (1952r., 90 min.) - western prod. USA, reż. Felix Feist, wyk: Kirk Douglas, Eve Miller, Patrice Wymore, Edgar Buchaman.

Jeden z pierwszych filmów Kirka Douglasa (76 l.) dziś bardzo sławnego i znaczącego dla kina aktora, i autora bardzo znanych także u nas pamiętników - "Syn śmieciarza". Western - gatunek, w którym grywał bardzo często, kreując postaci facetów silnych i niepospolitych. Znane tytuły: "Ostatni kowboj", "Ostatni zachód słońca", "Spartakus", "Pasja życia", "Układ". Współpracował z reżyserami Stanleyem Kubrickiem, Elia Kazanem, Robertem Aldrichem.

22.30 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 - (boks - eliminacje, gimnastyka, szermierka)
ok.23.00 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)
1.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 "Lato 92" - wojskowy program publicystyczny
8.00 Halo, lato
8.10 "Mała księżniczka" - "Łzy bólu" - serial animowany prod. japońskiej
8.35 "Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów"
9.05 "Auto" - magazyn
9.35 Halo, lato
9.40 "Tacy sami" - program w języku migowym
10.00 "Róbta co chceta" - rockowe spotkania czyli muzyczna jazda bez trzymanki program Jerzego Owsiaka
10.20 "Magazyn przechodnia"
10.30 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 - (wioślarstwo,L.A., kajaki, slalom)
13.00 Zwierzęta świata: "Woda albo śmierć" - film dokumentalny prod. fińsko -amerykańskiej
13.25 Halo, lato
13.40 Polska Kronika Filmowa
13.50 Film dokumentalny
14.25 Notowania minilisty przebojów
14.10 "Ostatni skok Gangu Olsena" - komedia prod. duńskiej
16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 "Rodzinny bumerang" (9) - serial prod. australijsko- angielskiej
17.10 Halo, lato - "Co jest grane?.." quiz filmowy
17.20 "Za chwilę dalszy ciąg programu" - program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
17.40 Halo, lato - co to, kto to?
18.30 "Z panią balonem nad Barceloną" - recital Andrzeja Rosiewicza
19.00 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 - (L.A. - maraton kobiet - finał 100 m. kobiet, boks - eliminacje)
19.50 Halo, lato
20.00 "Edward i jego córki" (5) - serial prod. francuskiej
21.00 Panorama
21.25 "Słowo na niedzielę"
21.30 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 - (L.A., gimnastyka kobiet, judo)
22.30 "Szare szeregi" - film dokumentalny Wiktora Skrzyneckiego
22.50 "Biała magia" - wiersze K. K. Baczyńskiego recytuje Mirosław Konarowski
23.20 Halo, lato
23.30 "37,2 stopnia Celsjusza - Rano w Barcelonie" - impresja filmowo-muzyczna Krzysztofa Talczewskiego i Jarosława Sypniewskiego
24.00 Panorama
0.10 "Modliszki" (2-ost.) - film fabularny prod. angielskiej (60 min.)
1.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA 2 VIII

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 "Rolnictwo na świecie"
8.35 "Dylematy"
8.45 "Notowania"
9.00 Kino teleferii: "Wyspa skarbów" cz.1
10.45 "Kartki z podróży" (5) - "Miami" - serial dokumentalny prod. angielskiej
11.40 Telewizyjny Koncert Życzeń
12.20 "Tydzień"
13.00 Wakacyjny Koncert Życzeń Tęczowego Music-Boxu
13.30 "Raport"
13.50 Alfabet komediantów - Piotr Fronczewski
14.30 Schulz w Krakowie - PR. Krzysztofa Miklaszewskiego
14.50 Standardy jazzowe gra Vall Stars Jaroslawa Smietany
15.20 „Pieprz i wanilia - w krainach zielonego smoka i śpiewających syren" - Wyspa żółwi
16.00 "Rhytmick"
16.40 Teleexpress
17.00 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 - (boks - eliminacje, kajaki - slalom, łuki, strzelanie, żagle)
19.00 Wieczorynka "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 Wiadomości
20.10 "Zawsze jest coś do zrobienia" (3) - serial prod. franc. (5 odc. 1991r.) rez. Michel Berny wyk: Marlene Jobert, Jean-Claude Brialy
21.30 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 - (L.A. - finały, podnoszenie ciężarów, judo, gimnastyka, szermierka, boks, koszykówka mężczyzn)
1.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 "Przegląd tygodnia" (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących
8.55 "Słowo na niedzielę" (dla niesłyszących)
9.00 "Świat jest jeden" - "Szczęśliwe rodziny" (3)
9.30 Program lokalny
10.30 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 (kolarstwo indywidualne mężczyzn, wioślarstwo, L.A. - eliminacje, boks - eliminacje
14.30 "Droga ku wojnie" (3) - "Związek Radziecki" - serial dokum. prod. angielskiej
15.25 Halo, lato
15.30 Godzina z Hanna Barbera
16.30 Panorama
16.40 "Rodzinny bumerang" (10) - serial prod. australijsko-angielskiej
17.10 Halo, lato "Co jest grane?" - quiz filmowy
17.15 Japońskie spotkanie z Balladą
17.55 Halo, lato
18.00 "Alternatywy 4" (5) - "Dwudziesty stopień zasilania" - serial TP
19.00 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 - (L.A. - finały skoku wzwyż mężczyzn, boks - eliminacje, skoki do wody)
21.30 Panorama
22.00 "Baja Oklahoma" - film obyczajowy prod. USA (r. prod. 1988,100 min.) rez. Bobby Roth wyk: Lesley Ann Warren, Peter Coyote, Swoosi Kurtz.

Bohaterką jest barmanka zmęczona szarzyzną i monotonią swego życia. Marzy o karierze autorki piosenek "country and western". Kochała kilku mężczyzn ale nie potrafiła ich zatrzymać przy sobie. Kiedy jednak jeden z nich powraca, gotowa jest spróbować jeszcze raz wzbudzić zapomniane uczucia. Niewątpliwą atrakcją filmu jest obecność w epizodach willi Welsona i Emmylou Harris. Tych dwóch wspaniałych gwiazd nie trzeba przedstawiać zwłaszcza wielbicielom muzyki country.

23.40 "Ciśnienie" - recital Joli Kaczmarek
24.00 Panorama
0.10 Halo, lato "Ernest Wampir"

PONIEDZIAŁEK 3 VIII

PROGRAM I

11.00 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 (kajaki - eliminacje, L. A. - eliminacje, tenis stołowy - finał debla kobiet, boks - ćwierćfinał)
ok.12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji)
15.40 Program dnia
15.45 Teleferie z "Luzem"
16.40 Teleexpress
17.00 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 (lekka atletyka - finały, skoki do wody - trampolina - finał kobiet, hippika, łucznictwo, boks - ćwierć- finały)
19.00 Wieczorynka " Raskil i Sida " (2) - widowisko teatralne
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji - Spektakl na bis - Friedrich Durrenmatt "Jesienny wieczór", rez. Jacek Koprowicz wyk: Mariusz Benoit, Piotr Fronczewski, Adam Biedrzycki (spektakl z czerwca 92 r.)
21.10 "Rozmowy z Nikodemem"
21.30 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 (lekka atletyka - finały, boks - ćwierćfinały, podnoszenie ciężarów, żagle - finały)
ok.22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)
0.30 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Ojczyzna - Polszczyzna" - słowo w filmie
17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.00 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 (lekka atletyka - finały hippika - ujeżdżenie, boks - ćwierćfinały)
21.00 Panorama
21.30 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
22.00 "Bohaterowie" (3) serial prod. angielsko-australijskiej
22.55 "Wybór" film Wincentego Ronisza o Krzysztofie Kamilu Baczyńskim
23.25 "Melduje" film dokumentalny Krzysztofa Krzyżanowskiego o pierwszych dniach wyzwolonym Krakowie
24.00 Panorama

WTOREK 4 VIII

PROGRAM I

8.00 Program dnia
8.05 "Dynastia" serial prod. USA
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: "Kolorowe lato" oraz film prod. kanad. z serii "Ramona" (4)
10.05 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
10.30 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 (kajaki - eliminacje, tenis stołowy - finał debla mężczyzn, łucznictwo, badminton - finały)
ok.12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji)
16.00 Program dnia
16.05 Kino teleferii: "Gruby" (4) - "Na tropie" - serial
16.40 Teleexpress
17.00 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 (hippika, skoki do wody z wieży - mężczyzn, boks - ćwierćfinały)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Dynastia" - serial USA
21.00 Jesteście skazani, ale nie potępieni
21.30 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 (boks - ćwierćfinały, szermierka - finał floretu kobiet, koszykówka mężczyzn)

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 "Kapitan Planeta i Planetarianie" (5) - "Arka" - serial prod. USA - animowany
8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.15 Teleklinika dra Anatolija Kaszpirowskiego (o zaburzeniach snu)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Moja wiara
17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
18.55 "Europuzzle"
19.00 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 (boks - ćwierćfinały, podnoszenie ciężarów, hippika)
21.00 Panorama
21.30 "Kogel - mogel" - komedia obyczajowa prod. polskiej (1988 r. 100 min.) rez. Roman Załuski wyk: Grażyna Blecka- Kolska, Zdzisław Wardejn, Ewa Kasprzyk, Małgorzata Lorentowicz, Jerzy Turek, Katarzyna Łaniewska i inni
23.10 Powrót Józefa Hofmana
23.30 Teleklinika dra Anatolija Kaszpirowskiego (zaburzenia snu)
24.00 Panorama

ŚRODA 5 VIII

PROGRAM I

8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: "Camel Trophy na Kaszubach" oraz film z serii "Przygody psa Cywila" (6) - "Zbiegowie"
10.00 "Pod jednym dachem" - serial prod. czechosłowackiej
10.40 Był sad pełen rzeźb - reportaż o Janie Bernasiewiczu rzeźbiarzu z Gór Świętokrzyskich
11.00 Studio Olimpijskie Barcelona 92 (kajaki - półfinały, lekka atletyka - eliminacje, hippika - ujeżdżenie, tenis stołowy - finał singla kobiet)
ok.12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji)
16.00 Program dnia
16.05 Kino teleferii: "Gruby" (7) "W podziemiach klasztoru" - serial TP
16.40 Teleexpress
17.00 Studio Olimpijskie-Barcelona 92 (lekka atletyka - finały hippika)

19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Szkoci w Moskwie" - koncert zespołu "Big Country"
20.55 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (lekka atletyka - finały szermierka, baseball)
ok.22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)
1.30 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 "Piłkarze" (8) - "Niezwykły strzał" - serial animowany prod. japońskiej
8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Zwiedzisz w jednym dniu" - samochodowy przewodnik znawcy sztuki
16.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
18.55 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (lekka atletyka - finały zapasy w stylu wolnym)
21.00 Panorama
21.30 "Ekspres reporterów"
22.00 "Odlecieć stąd" (6) serial prod. USA
22.45 Przegląd Kronik Filmowych (powstanie warszawskie w Kronikach Niemieckich 1944, cz.1)
23.10 "Legendy filmu" - Marilyn Monroe
24.00 Panorama

CZWARTEK 6 VIII

PROGRAM I

8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino teleferii; "W piątą stronę świata" (8) - "Ciężka robota" serial TP
10.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (kajaki - półfinały, tenis stołowy - finał singla mężczyzn, lekka atletyka, boks - półfinały)
ok.12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji)
16.00 Program dnia
16.05 Kino teleferii: "Powrót Grubego" (Spotkanie z aktorami)
16.40 Teleexpress
17.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (koszykówka mężczyzn - półfinały, lekka atletyka - finały, pływanie synchroniczne)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Zawód - Policjant" (6) - "Przeboje z dawnych lat" serial prod. USA
21.00 "Pegaz"
21.30 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (lekka atletyka, zapasy w stylu wolnym - finały, szermierka, koszykówka mężczyzn)
ok.22.30 Wiadomości wieczorne - (w przerwie transmisji)
0.30 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 "Nowe przygody He-Mana" - serial animowany prod. USA
8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Lemkowie 92 - Od Rusala do Jana (foklorystyczna opowieść o powrotach Lamków na swoje ziemie)
17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
18.55 "Europuzzle"
19.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (lekka atletyka, gimnastyka artystyczna, - eliminacje)
21.00 Panorama
21.30 "Bez znieczulenia" - program Wiesława Walendziaka
21.55 "Galimatias czyli kogel-mogel II" - film fabularny prod. polskiej (r. prod. 1989, 94 min.) reż. Roman Załuski, wyk. Grażyna Błecka - Kolska, Dariusz Siatkowski, Ferdynand Matysik, Anna Milewska i inni.
23.30 "Wspólna Europa" - Normy i standardy, cz.1
24.00 Panorama

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY
WITASZYCE
AL. WOLNOŚCI 42 ☏ 230
oferuje do sprzedaży
☞ **CEMENT 350**
◆ *atrakcyjna cena*
◆ *możliwość dowozu*
Zapraszamy odbiorców indywidualnych i hurtowych
(f 912)

NOWO OTWARTY SKLEP MEBLOWY
PRZY WARSZTATACH SZKOLNYCH ZSZ NR 1
JAROCIN
UL. WOJSKA POLSKIEGO 66
oferuje do sprzedaży
★ zestawy wypoczynkowe
★ meblościanki
★ kuchnie
★ stoły, krzesła
★ meble biurowe
po konkurencyjnych cenach czynny w godz. 8.00-16.00

ZOO SKLEP
ul. Maratońska 13
czynny 10.00 - 17.00
soboty 10.00 - 14.00
poleca pokarmy dla:
• psów, kotów, ryb, chomików, świnek, ptaków
oraz
• ryby, ptaki, chomiki, świnki, żółwie, myszy, szczury, myszoskoczki
GALANTERIA DLA PSÓW
• smycze, obroże itp.
(f 947)

ANTENY SATELITARNE
♣ najnowsze modele
♣ najniższe ceny
poleca SATBA
Jarocin, ul. Do Zdroju 18 tel. 31-58
(f 778)

Być może piłem ukarany zostanę lecz Kochać nigdy Cię nie przestanę

Najmilsze życzenia Najmilszej Marii w dniu urodzin i imienin składa Akjós

Jarocin, 29 VII 92

T. Ch... š...

UPRZEJMIE ZAWIADAMIAMY
ŻE OBECNIE W SKLEPIE PRZY AL. NIEPODLEGŁOŚCI 6
prowadzimy sprzedaż
KWIATÓW CIĘTYCH I DONICZKOWYCH
Ponadto przyjmujemy zamówienia na
WIĄZANKI ŚLUBNE I OKOLICZNOŚCIOWE
Swoich stałych i nowych Klientów zapraszamy do nowo otwartego sklepu przy ul. Kilińskiego 11, w którym
OFERUJEMY ODZIEŻ MŁODZIEŻOWĄ
renomowanych firm
BLONDIE I BIG STAR
Mariola i Marek Walczak

WOJCIECH BOJKO
FIRMA EXPORT-IMPORT HANDEL USŁUGI
63-200 JAROCIN, OS. KONSTYTUCJI 3 MAJA
RESTAURACJA »WB«
W DNIACH OD 5 DO 9 SIERPNIA 1992 R. CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
ZAPRASZAMY *ZAPRASZAMY*

VIDEOFILMOWANIE Jerzy Czerneńko
Jarocin, ul. Wrocławska 168
Zgłoszenia
KSIĘGARNIA „POD RATUSZEM"
t. 30-84, w godz. 10.00-18.00
(f 905)

4 Jarocińska Drużyna Harcerska im. „Szarych Szeregów"
dziękuje
za bezinteresowną pomoc w zorganizowaniu obozu w Kosewie: Komitetowi Rodzicielskiemu SP Nr 4, właścicielowi Hurtowni S.C. Tajakom, Z. Smoczyńskiej, A.M. Smyczyńskim, J. Dzieweczyńskiemu, G. Bilskiemu, Panu Kubiakowi.

HURTOWNIA SYROPÓW WIELOOWOCOWYCH W 11 SMAKACH
ŁADUNEK POWROTNY
22 tony kryte
na trasie
Lublin - Poznań
Rzeszów - Poznań
2-3 kursy tygodniowo
MIESZKÓW
UL. RADLIŃSKA 35

ZESTAWY SATELITARNE
☞ indywidualne
☞ minizbiorcze dla 4, 8, 16 odbiorców z pełnym dostępem
poleca
P.H.U. »ALDAR«
Jarocin, ul. Lipowa 17
tel. 28-90

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Zapowiadają się istotne i korzystne zmiany w sprawach zawodowych - wykorzystaj dobrą passę. W domu sympatyczni goście. Możesz liczyć na Raka, pomyślny dzień - poniedziałek.

BYK (21 IV - 21 V)

Pośpiesznym i nerwowym działaniem zdezorganizujesz tygodniowy tok pracy, a to spowoduje nerwowość i zmęczenie. Finanse wyglądają dobrze, ale na krótką metę. Niezawodny okaże się Baran, pomyślny dzień - piątek.

BLIŹNIĘTA (22 V- 21 VI)

Dobry tydzień i dobra forma fizyczna. Mimo drobnych uciążliwości zawodowych (szybko miną) - atmosfera pogody i zaufania. Ożywienie kontaktów towarzyskich. Możesz liczyć na Skorpiona, pomyślny dzień - środa.

RAK (22 VI - 22 VII)

Energiczne Raki potrafią składnie i szybko uporać się z trudnymi sprawami, ale pamiętać muszą, że decyzje wymagają przemyślania. W tym przypadku pośpiech również nie jest wskazany. Pomoc okaże Baran, pomyślny dzień - czwartek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Nie trać czasu na zbędne dyskusje i energicznie działaj. Komplikują się sprawy serca, ale jeszcze nic straconego. W pracy zachowaj zimną krew, inaczej możesz zrobić kilka fałszywych ruchów. Bacznie przygląda Ci się Byk, pomyślny dzień - wtorek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Tydzień raczej spokojny. Natomiast nawiązesz interesujące kontakty z nowo poznanymi ludźmi. Możliwy wyjazd z bliską Ci osobą, pod warunkiem, że wykażesz inicjatywę. Przychylny Koziorożec, pomyślny dzień - sobota.

WAGA (23 IX - 22 X)

Najbliższe dni będą męczące, ale też korzystne pod wieloma względami. Wystrzegaj się konfliktów ze współpracownikami, ale nie daj się wykorzystać przełożonym. W domu radość za sprawą dzieci. Uważaj na Lwa, pomyślny dzień - niedziela.

SKORPION (23 X - 22 XI)

Zdrowie dobre, ale nie zapominaj o bieganiu. Możliwy wyjazd służbowy, ciekawy, ale i wyczerpujący. Bardzo prawdopodobne wielkie wzloty serca. Ważny Wodnik, pomyślny dzień - czwartek.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

W tych dniach nie będzie dla Strzelców żadnych trudnych spraw. Zjednacie sobie nawet osoby niezbyt wam życzliwe, ale trzeba się wykazać cierpliwością, taktem i zrozumieniem. Dobre kontakty ze Skorpionem i Rybami, pomyślny dzień - sobota.

KOZIOROŻEC (22 XI - 20 I)

Ważna wiadomość z odległych stron - może z tego wyniknąć nieoczekiwana, długa i męcząca podróż. Pilnuj podczas niej swego mienia. Nieobecność w pracy spowoduje kilka komplikacji, ale poradzisz sobie z nimi. Uważaj na Byka, pomyślny dzień - poniedziałek.

WODNIK (21 I - 20 II)

Wielkie powodzenie w miłości, wielkie uczucia i wzloty. Pamiętaj jednak o rozwadze i umiejętności właściwej oceny ludzi. W pracy zaniedbałeś obowiązki i teraz trzeba "wypić piwo, które się nawarzyło". Przyjazne Bliźnięta, pomyślny dzień - wtorek.

RYBY (21 II - 20 III)

W domu burzliwe dyskusje i polemiki. Doprowadzą one jednak do właściwych wniosków. Natomiast w pracy pozorny spokój, a faktycznie "zanosi się na burzę", a może nawet huragan. Zdrowie również może szwankować. Licz na Lwa, pomyślny dzień - piątek.

KONKURS O MILION

Dnia 25 lipca odbyło się losowanie nagród w kolejnej edycji "Konkursu o milion". Szczęśliwe kartki wyciągali dziesięcioletni Marcin i ośmioletnia Daria. Nagrodę główną - milion złotych wygrała Małgorzata Roszyk z Twardowa. Tym razem ufundowano także trzy karnety festiwalowe. Otrzymali je: Darek Boguszyński i Łukasz Gajewski z Jarocina oraz Anita Gendek z Wilkowyi. Spośród nagrodzonych jedynie dziesięcioletni Darek był obecny na miejscu. Odebrał on swój bilet tuż po losowaniu.

Małgorzaty Roszyk nie było w ubiegłym tygodniu na jarocińskim Rynku. Panią Małgorzatę odwiedziliśmy w jej domu.

Czy spodziewała się pani, że wygra?

Miałam nadzieję, że wygram. Myślałam, że warto spróbować i udało się.

Jak czuje się człowiek, który niespodziewanie otrzymuje milion?

W tej chwili jestem zaskoczona, ale się cieszę.

Na co przeznaczy pani nagrodę?

Mam tyle wydatków, że dziesięć milionów też by nie starczyło. Budujemy dom, a wszystko jest takie drogie. Ten milion dołożę do pieniędzy na wykończenie domu.

Czy brała pani udział w poprzednich konkursach?

Nie, to po raz pierwszy zebrałam kupony i wysłałam. Myślę, że jeżeli będzie następny konkurs, to też weźmiemy w nim udział.

Czy czytuje pani regularnie "Gazetę Jarocińską"?

Co tydzień kupujemy "Jarocińską". Wszyscy ją czytamy w całości. Piszą tam ciekawe rzeczy.

Rozmawiały R.C. i D.G.

PRZYJAŹŃ

Podniecenie ogarnęło wszystkich bez wyjątku. Gorączka wyjazdowa sprawiła, że w mieście panował lekki zamęt, ale nie powodował bałaganu. Wiele osób zadawało sobie pytanie czy poradzą sobie z nowymi urządzeniami domowymi, sposobem pracy i niemal z każdym zajęciem dnia codziennego, ale radość z wyjazdu odgarniała gdzieś złe myśli. Wszyscy czuli się pewniej, gdy bariera językowa została zmniejszona prawie do zera dzięki wieloletnim kursom. Wielu mieszkańców śmiało mogłoby wyręczać w tym względzie dyplomatów. Najbardziej jednak cieszyły się dzieci, a szczególnie z możliwości zobaczenia na własne oczy "Euro - Disneylandu".

★★★

Pierre pakował się w milczeniu. Nie miał ochoty nawet na papierosa, bez którego nie mógł się zwykle obejść. Czynności wykonywał machinalnie, jakby realizując program komputerowy. Spojrzał na Luizę, która właśnie zamykała swoją kosmetyczkę. Nie miała także uszczęśliwionej miny, choć nie było widać w wyrazie Jej twarzy złości, raczej zamyślenie.

- Co ? Tobie też nie chce się jechać ? - zapytał.

- Wiesz, nie jestem pewna czy nie chcę. Przeraża mnie tylko myśl, jak my sobie z tym damy radę. Tutaj takie wszystko zorganizowane, a tam wiedziałam, jak jest. Sposępniał jeszcze bardziej, gdyż miał cichą nadzieję, że może żona podniesie go na duchu. Bardziej do siebie niż do żony wygarnął:

- Wymiana sportowców, chórów, czasami władz miejskich, była do przyjęcia, ale ten pomysł z zamianą wszystkich mieszkańców na okres całego roku, to już chyba przesada. Przyjaźń przyjaźnią, ale gdzieś są jej granice ?!

Chcąc uspokoić męża Luiza podeszła do niego i czule objęła.

- Mamy i tak szczęście - szepnęła mu do ucha - wyobrażasz co by było, gdyby Libercourt zamiast z Jarocinem, było zaprzyjaźnione z Magadanem ??

(R.W.)

KRZYŻÓWKA NR 69

„G.J." Nr 31 a

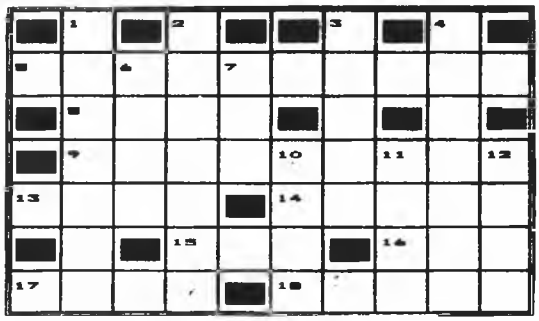

Poziomo: 5) przed komarami, 8) sprawdzian, 9) półpiętro, 13) uraza, 14) na gwoździach, 15) zły duch, 16) koniec bomu, 17) iskra, 18) warstwa.

Pionowo: 1) naukowiec, 2) uniesienie, 3) kasa, 4) zeszyt, 6) istota, 7) pierwiastek, 10) urodziwy młodzieniec, 11) w ścianie, 12) przymierza.

Wśród prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 67 nagrody wylosowali: Janina Grala, Tarce 14 (50 tys. zł), Rafał Zgorzelski, Tarce 25 e (30 tys. zł), Michał Srebro, Jarocin, os. 1000-Lecia 4/5 (20 tys. zł). Natomiast wśród prawidłowych rozwiązań gry logicznej nr 37 nagrody (po 10 tys. zł) wylosowali: Sylwia Maćkowiak, Hilarów 14, Dorota Wojtkowiak, Zalesie 28b, Elżbieta Majchrzycka, Panienka 14. Po odbiór nagród prosimy się zgłaszać do Biura Ogłoszeń "Gazety" (Rynek Ratusz).

GRA LOGICZNA NR 38

„G.J." Nr 31 b

```
ABC : AD = AD
 -    -   +
EF :  F =  F
-----------
AGG :  H = AH
```

Zastępując poszczególne litery cyframi otrzymamy zestaw poprawnych działań matematycznych. Różnym literom odpowiadają różne cyfry. Jakie cyfry należy podstawić pod poszczególne litery?

Rozwiązania krzyżówki i gry logicznej prosimy przysyłać (lub dostarczać) wraz kuponami do Biura Ogłoszeń w terminie do 8 sierpnia br. Wśród prawidłowych rozwiązań krzyżówki wylosowane zostaną trzy nagrody książkowe (po 2 pozycje), a gry logicznej trzy książki, ufundowane przez

WYDAWNICTWO "PHANTOM PRESS"

Gazeta Jarocińska

„Gazeta Jarocińska"

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszan, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Władysław Staśkiewicz (redaktor naczelny), Bogdan Udzik, Janusz Zwierzycki

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Eugeniusz Czarny, Ewa Kostołowska, Marek Marciniak, Tomasz Mikołajczak, Hieronim "Ronnie" Ścigacz, Artur Pawlak

WYDAWCA: Spółka Wydawnicza "ALDUS"

DRUK: Zakład Poligraficzny WWP, 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Węglowa 16, tel. 23-47

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14 (kierownik - Regina Błaszak), czynne poniedziałek, środa, czwartek: 12.00 - 16.00, wtorek, piątek: 10.00 - 16.00, sobota: 10.00 - 12.00.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki "Sygnały od Czytelników". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.